Nr. 4. Sobota, 6. Stycznia 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., poczta **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K. półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K. miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) . . . . . 24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca) . . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie . . . . 32 *K* — *h*
półrocznie . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł naczelników kancelaryi: Ferdynanda Eberla ze Lwowa do Sanoka i Eustachego Wolańskiego, z Sanoka do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 5 stycznia.

Pokojowe słowa..

Słyszymy je od kilku dni bez przerwy. Po Wilhelmie II. wyraził nadzieję. a nawet uznał poniekąd konieczność utrzymania pokoju król Edward VII. Słowa obydwóch podyktowane były prawdopodobnie chęcią wywołania pokojowego nastroju w przeddzień konferencyi marokkańskiej, mającej rozwiać resztki tego nastroju wojennego, który w sprawę marokkańskiego zatargu wniósł naprzód opiekuńczy w obec sułtana w Fezie, obrażający w obec Francyi występ cesarza niemieckiego w Tangerze, a potem próba śmiałego odparcia obrazy ze strony francuskiej podjęta przez p. Delcassé, popierana przez margrabiego Landsdowne, udaremniona przez krzykliwy strach i wrzaskliwą opozycyę zgalwanizowanego na chwilę pod niezwalczonym wpływem tchórzowstwa, parlamentarnego Bloku.

Nie dowodzi podobno dojrzałości politycznej podejrzewanie z zasady dobrej wiary dyplomatów i wietrzenie zawsze i wszędzie podstępów albo pułapek dyplomatycznych. Sądzimy też, że wszyscy interesowani, zarówno król Edward, jak cesarz niemiecki, jak wreszcie p. Rouvier, z którego wolą i wiedzą zapewne podał słowa Wilhelma II. do publicznej wiadomości największy polityczny dziennik francuski, szczerze o pokoju mówią i szczerze wierzą w jego chwilową konieczność. Ale byłoby nieusprawiedliwionym zbytkiem naiwności iść dalej w zaufaniu w przejrzystość i prostotę psychiki dyplomatów i mniemać, że ich słowa najczęściej dyktowane wymaganiem chwili. albo ich przekonania, z konieczności giętkie i wrażliwe, odpowiadają zupełnie ich rzeczywistym pragnieniom, sięgającym zazwyczaj daleko w przyszłość.

Dla tego można bez wielkiej obawy pomyłki przypuścić, że Niemcy chętnie spróbowałyby powtórzenia „epopei“ z r. 1870, gdyby nie respekt przed możliwą interwencyą setki pancerników angielskich, że Anglia bez przykrości dowiedziałaby się o zniszczeniu marynarki niemieckiej i z radością witałaby jego następstwa, to jest przedewszystkiem osłabienie konkurencyi niemieckiej na pozaeuropejskich targach, gdyby zbieg okoliczności sprawił, że możnaby było wydać rozkaz mobilizacyi floty angielskiej bez ściągnięcia na rząd wielko-brytański zarzutu prowokacyi wobec Niemiec.

Najmniej pragnień wojennych domyślać się można u przedstawicieli Francyi. Odkąd ten kraj, a przynajmniej znaczna większość Francuzów pogodziła się z myślą drugorzędności politycznej Francyi, zamiar odwetu za pogrom doznany z ręki niemieckiej przestał tam być pozytywnem hasłem, zostając jedynie — i to tylko dla mniejszości narodu — rodzajem jakiejś idealnej pobudki patryotycznej. Można też wierzyć opowiadaniu tego pisma francuskiego, według którego p. Rouvier, zniecierpliwiony i zdenerwowany ciągłem pomnażaniem w sprawie Marokka pretensyj ze strony niemieckiej, zawołać miał, uderzając ręką w stół, że w ostateczności woli wojnę, niż opłakany przymus ciężkiego cofania się. Ta ostateczność dopiero wyrosła z konieczności ratowania honoru narodowego w razie zbyt dotkliwego sponiewierania go przez obcych, mogłaby skłonić ogół francuski do zdecydowania się na przyjęcie wojny z gotowością.

Tak więc dopiero zestawienie tych trzech stanów i usposobień, stanu niemożności wdania się teraz w wojnę z Francyą po stronie Niemiec, hamujących wewnętrzne pragnienie przeforsowania swej wyższości w sprawie marokkańskiej, stanu wyczekiwania ze strony Anglii na sposobną chwilę, w której upokorzenie Niemiec będzie możliwe bez utraty obecnej popularności Anglii w świecie, wreszcie usposobienia Francyi, dającego się określić, jako gotowość do wojny jedynie pod naciskiem upokorzeń — oświetla, wartość i szczerość pokojowych programów, ogłoszonych przez usta dwóch najpotężniejszych monarchów świata.

Awans noworoczny

w rezerwie c. i k. armii.

(Dokończenie).

Rezerwowymi kadetami w piechocie zamianowani zostali jeszcze następujący rezerwowi podoficerowie: Franciszek Keiner 20, Alfred Reich, Paweł Stross, Leon Wanura 20, Rudolf Doležal 41, Józef Semerak 77, Meszulim Szajowicz recte Kleiner 30, Wilhelm Rappaport 77. Kazimierz Ortyński i Włodzimierz Brzeski 40, Seńko Krucko 90, Apolinary Piekosiński 20. Stefan Brzezina 55, Leiser Rubel 95, Aloizy Jakóbczak z 3 bat. pion. przy 11 bat. pion , Adam Machniewicz z 9 bat. pion. przy 10 bat. pion., Jakób Renner i Ryszard Sauer z 21 bat. strzel. poln. przy 10 p. p., Ludwik Bieniacz z 9 bat. pion. przy 11 bat. pion., Józef Nemec 18, Robert Stockmann z 21 bat. strzel. poln. przy 95, Józef Lubich 9 bat. pion., Hubert Kuhn z 93 przy 3. Karol Jaroszewski z 3 p. strzel. tyrol. przy 9 p. p., Augustyn Svoboda z 22 bat. strzel. pol. przy 15 p. p., Stanisław Zabielski 30, Wacław Zakrzewski z 13 przy 40, Jakób Lipschütz z 21 bat. strzel. pol.. Emil Kulczycki z 60 p. p. przy 41 p. p., Frydolin Vogt z 93 przy 21, Wincenty Wołoszczuk 41, Emanuel Takacs z 24 bat. strzel. poln. przy 69. Miron Mochnacki i Filip Brzezicki 30, Franciszek Kałuża z 100 przy

---

LUDWIK STASIAK.

NASIONKA.

(Dokończenie).

W szarych, zeschłych, żółtawych kieliszkach gwoździka pełno jest czarnych ziarnek. które zejdą w roku przyszłym jako pstre przepyszne chińskie kwiaty: nasienie pietruszki wygląda jak maleńki półksiężyc na chorągwi mahometańskiej. Podobne zupełnie do żeleźca piki ułańskiej są ziarenka dynii: dynia wygląda na maleńką tacę w kształcie elipsy, okrytej pargaminową skórą. Wenecką robotą utkaną jest perła buraka, a ziarnko palonej kawy z pierwszego wyglądu można wziąć wykę. Nagietek zawinął się w kółko. na którego grzbiecie jest rzeźbiona w deseń linia. pyłem jasnej tabaki rozsypała się prześlicznie kwitnąca naparstnica. Jak różowy robaczek maleńki wygląda lewkonia, nasionko astra jest serduszkiem osadzonem na szypułce. Szałwią możnaby bez pomyłkę nabić rusznicę. biorąc ją za proch strzelniczy: koper brunatny. w środku obwiedziony żółtą linią zdaje się być wyciętym z perskiego dywanu ornamentem. Nasionka sałaty są zupełnie podobne do nasionek astrów. słonecznik jest to maleńkie serce, strojne w paski tygrysie, jakby kto maleńką istotkę skórą jaguara pokrył. Firletka, to mikroskopijny drobny a zdobny kufel monachijski, malwa to wachlarz japoński, na którym przez szkła zobaczysz wzorzysty prześliczny rysunek, gdybyś zaś mógł na popielato zabarwić nasienie rezedy, to każde dziecko zjadłoby je myśląc, że to mak....

* * *

Uczony profesor rozbierze mechanicznie i chemicznie ziarnko i zawyrokuje, że nasienie ogórka składa się z wodoru, tlenu i azotu, nasienie chmielu z azotu, tlenu i wodoru, rezedy zaś z tlenu wodoru, wodoru i azotu. Pięknie. Rozbiór był dokonany ze wszelaką naukową ścisłością. Mam tylko tyle do zauważenia, że rezeda nie jest chmielem, chmiel zaś nie jest ogórkiem. Bukietu rezedy niepodobna położyć przy sztuce mięsa i zjeść go zamiast mizeryi. Ja wiem, że w tych nasionach jest wodor, tlen i azot. Ale jest w nich i mieszka obok azotu niezbadana i niepojęta tajemnica. Jeśli weźmę azot, wodor i tlen to z tego zrobi się tlen. węgiel, wodor i azot a nie zrobi się rezeda ani ogórek. Każdy człowiek zdoła rozłożyć rezedę na tlen i azot, żaden rozum ludzki nie jest w stanie z wodoru, węgla i azotu złożyć rezedy. A do tego nikt z ludzi nie jest w stanie zbadać co mieszka w ziarnku maku. Tam mieszka siła i potęga. Tam mieszka twórczość. Oszaleć można rozmyślając ile w nasionku maku siły....

* * *

Leżą na stole rozłożone nasionka a na polu styczniowy wicher wyje. Świszczy na gałęziach brzezin, płacze na chabinach suchych, skowycze strasznym głosem:

— Uii! Uii! Uiii!!!

Uciekły oczy od ciemni, wyobraźnia na nasiona patrzy....

— Boże! Boże!

Oto czerwiec się zieleni i zakwita.... Twarzyczki bratków patrzą radośnie na słońce, szaro zielona grzęda rezedy śle zapachy, bucha zapachami lata. Na wysokich badylach chwieją się zakwitłe białe lilie, a grzęda gwoździków błyszczy wszystkiemi barwami tęczy. Ostróżki błękitne. jak szafir adryatyckiego morza, odrzynają się od delikatnego koloru ogrodowych różowych maków, od lewkonij, których zagon w dali rośnie. W pochylone ku ziemi kielichy naparstnicy wlatują trzmiele i pszczoły a....

A wicher styczniowy świszczy po gałęziach brzezin, sypie tumanem mokrego śniegu, kołysze gałęziami gruszy, które skrzypią jakby huśtał się na nich wisielec. Uii! Uii!

Na środku warzywnego ogrodu stoi ogromna buława nasiennej cebuli. panująca jak królowa wśród delikatnych, wenecką sztuką tkanych mięt i koprów. Buraki świecą liściem czerwonym, sałata roztacza szeroko listowie jakby największej dżdżu i ciepła słonecznego napić się chciała. Zieleniutki groch obsypało lato rubinowym kwiatem, a na tle grochowej ściany roztoczył swój majestat słonecznik świecąc ogrodowi jakby złote słońce. Na grzbiet suchej wierzby wdarły się girlandy chmielu, prześcignęła je dynia, która wpełzła aż na strzechę chałupy, roztoczyła na niej ogromne zielone liście, rozwinęła wielkie kwiaty koloru siarki o ząbku wykrojonym na modłę nowomiejszego ornamentu. Nawet na kalenicy zasiały się kwiaty, wszystko buja, rośnie, kwitnie, wszystko blaskiem majestatu lata jaśnieje.... Nieopisany czar wiosny, przepyszna uroda lata leży.... tu przedemną na stole.... spowita w płótna i gazety.... zamknięta w skrzynce, którą zniesiono ze strychu.... Ona tam jest utajona; w ziarnkach tych spowito majestat....

W szarym prochu nasion zamknięto bez granic wielką zagadkę. Co tam jest za moc w tem nasionku? Jaki cud tam zakuto? Czy tam utajona myśl Boża, czy bezmyślny automat?...

Czy my się kiedyś dowiemy o tajemnicy zamkniętej w ziarnku maku....

Jestże treść tego ziarnka tak ślepa i bezmyślna. jak nabój prochowy zabity w strzelbie? Czy aby ziarnko rosło, potrzeba mu tak promienia słonecznego, jak iskry potrzeba, aby proch się zapalił i wywołał siłę wielką?...

Proch nie myśli może i ziarnko rezedy nie myśli. Tak! Proch jednak swej siły nie zawdzięcza sobie lecz człowiekowi, który wynalazł i wykonał jego mieszaninę. Jeśli w ziarnku niema myśli i cudu, jeśli treść jego jest automatem, to automatem nie może być mądrość. która wymyśliła proch, dała nabojowi siłę wybuchu, dała ziarnku siłę twórczą....

W ziarneczku marnem zakuta i utajona leży straszna moc.

45, Jarosław Kroupa z 27 przy 80, Mojżesz Hauer z 97 przy 41, Józef Komberec z 59 przy 55, Henryk Kubalek z 4 p. strz. tyrol. przy 77, Józef Höpfner z 93 przy 45, Aleksander Adrijanowicz z 17 przy 90, Ryszard Schubert z 7 bat. strzel. poln. przy 18 p. p., Andrzej Widy 80, Tadeusz Kwiatkowski z 13 przy 40, Euzebiusz Braha z 97 przy 41, Wilhelm Breyvogel z 24 przy 45, Michał Sokal z 60 przy 41, Bronisław Bośniacki 45, Jan Schenk z 93 przy 63, Marceli Nowak z 54 przy 80, Michał Małek 3 p. strzel. tyrol. przy 77 p. p., Aloizy Mach z 3 p. strzel. tyrol. przy 15, Gustaw Stuckhart z 22 bat. strzel. pol. przy 41 p. p., Wojciech Ciżek z 6 bat. strzel. poln. przy 77, Jan Kavcic i Emil Fischler 30, Feliks Śniatyński z 13 przy 90, Aleksander La Renotière-Kriegsfeld 41, Wojciech Farkas-Barkony z 24 bat. strzel. poln. przy 71 p. p., Dyonizy Braha z 6 przy 41, Demetriusz Gregoliński 58, Karol Haniawetz z 93 przy 58, Jerzy Lipschitz z 1 przy 45, Karol Baumgartner z 17 bat. strzel. poln. przy 4 p. bośn. herc., Stanisław Krzaklewski 30, Aleksander Deiches z 13 przy 45, Karol Böhm z 21 bat. strzel. poln. przy 90, Adolf Podlewski z 97 przy 77, Ryszard Benda z 74 przy 9, Stefan Frank 41, Antoni Farkas z 24 bat. strzel. poln. przy 82 p. p., Karol Baumann z 24 bat. strzel. poln. przy 63, Ludwik Hittl z 21 bat. strzel. poln. przy 90 p. p., Ernest Breuer z 21 bat. strzel. poln. przy 95 p. p., Ernest Cvrkal i Józef Rösser z 49 przy 40, Józef Bartonec z 1 przy 55, Antoni Tobisek i Franciszek Matyas 18, Tadeusz Dembowski z 3 p. strzelc. tyr. przy 45 p. p., Leon Beran z 22 bat. strzelc. poln. przy 77 p. p., Henryk Halm z 6 bat. strzelc. poln. przy 58, Eugeniusz Piller 30, Mikołaj Kaszyczko z 13 przy 45, Ottokar Nekvasil z 100 przy 58, Eugeniusz Herritz z 32 bat. strzelc. poln. przy 25 p. p., Demeter Hintz 41, Jan Zigera z 31 przy 41, Artur Stiglitz z 6 przy 90, Kazimierz Jakubowski 45, Rudolf Jurenka z 93 przy 3 bośn. herc., Stanisław Węglarz z 1 p. strzelc. tyr. przy 45, Emil Epstein z 22 bat. strzelc. poln. przy 10 p. p., Fryderyk Hahn z 22 bat. strzelc. poln. przy 55 p. p., Szloma Stempler 30, Apolinary Kosterkiewicz i Józef Ruciński 13, Karol Sztik z 32 bat. strzelc. poln. przy 25 p. p., Józef Neubert z 12 bat. strzelc. poln. przy 7 p. p., Mieczysław Zeregiewicz z 23 bat. strzelc. poln. przy 45 p. p., Józef Kohn z 24 bat. strzelc. poln. przy 6 p. p., Wojciech Aczél z 24 bat. strzelc. poln. przy 2 p. p., Wasyl Mitric z 51 przy 41, Józef Rovner z 93 p. przy 1 p. bośn. herc., Robert Edelstein z 93 przy 4 p. bośn. herc., Aloizy Petzl i Rudolf Vondra 18, Stanisław Szczerski z 14 przy 58, Ryszard Gartner z 12 bat. strzelc. poln. przy 77, Wacław Chaloupecky z 14 przy 45, Jaromir Bruza z 102 przy 45, Karol Gut z 22 bat. strzelc. poln. przy 10 p. p., Ignacy Lego z 73 przy 58, Karol Klempfner z 73 przy 15, Bernard Donsaft 30, Jan Kaizar z 100 przy 90, Franciszek Hellmer z 21 bat. strzelc. poln. przy 95, Józef Mayer z 21 bat. strzelc. poln. przy 80 p. p., Wilhelm Ullrich z 4 przy 90, Jan Seibt z 12 bat. strzelc. poln. przy 55, Bernard Zipper 55, Zygmunt Zając z 24 przy 41, Dezydery Bruck, Leon Müller i Eugeniusz Ripper z 24 bat. strzelc. poln. przy 69, dr. Aladar Ungar z 24 bat. strzelc. poln. przy 38, Nachman Neuwald 90, Wiktor Jurkiewicz 9, Włodzimierz Macieliński 30, Witold Bunikiewicz z 57 przy 9, Natan Lipner i Józef Wesper 13, Bruno Pátzau z 56 przy 45, Feliks Rajman 13, Jan Śniatyński z 13 przy 45, Emanuel Thieberger z 51 przy 80, Jan Pyrek z 20 przy 90, Ludwik Mytkowicz 13, Rudolf Waligóra z 20 przy 30, Andrzej Groblicki 13, Alfred Sauer z 35 przy 58, Marcin Seidner z 32 bat. strzelc. poln. przy 25 p. p., Adolf Lewitner z 74 przy 55, Czesław Zając 24, Modest Sorocean 41, Stanisław Hendrychowski i Salomon Lebensart 24, Dezydery Fürst z 24 bat. strzelc. poln. przy 2 p. p., Wiaczesław Bilek z 3 p. strzelc. tyrol. przy 55, Józef Pospisil z 8 przy 80, Jarosław Petrus z 7 przy 95, Eryk Czermak z 12 bat. strzelc. pol. przy 43, Teodor Szczeklik 57, Karol Zachar z 35 przy 40, dr. Ernest Goszleth, Eugeniusz Gosztonyi, Geza Wolf i Miklos Emödy z 24 przy 60, Dezydery Szekely z 24 bat. strzelc. poln. przy 48 p. p., Wiktor Christian 95 i Stanisław Gnat 13.

Rezerwowymi kadetami w kawaleryi zamianowani następujący rezerwowi podoficerowie: Stanisław Krajewski 13 p. uł., Karol bar. Czecz de Lindenwald 2 p. uł., Juliusz Ortutay 12 p. huz., Antoni Regenerml z 11 p. uł. przy 5 p. uł., Feliks Wolf z 3 p. uł. przy 13 p. uł. Wacław Ritschel z 11 p. uł. przy 2 p. uł., Jan Martens z 3 p. uł. przy 5 p. uł., Zdzisław Wiktor 3 p. dr., Roman Czaykowski 4 p. uł., Robert Bauer z 11 p. uł. przy 2 p. uł.. Jan Olszewski 6 p. uł., Paweł Feitler z 11 p. uł. przy 2 p. uł., Fryderyk Bunzl z 11 p. dr. przy 13 p. dr., Walter Hellmann z 11 p. uł. przy 1 p. uł., Ludwik Ostrychansky-Nowotny z 3 p. uł. przy 8 p. uł., Rudolf Borkenau 13 p. uł., Franciszek Fiala z 3 uł. przy 8 p. uł., Stefan Blaschka 8 p. huz., Józef Łukasiewicz 4 p. uł.. Antoni Agopsowicz 6 p. uł., Rudolf Schnirch 4 p. uł., Paweł Weber z 4 p. huz. przy 3 p. dr., Eugeniusz Heger 8 p. huz., Herman Mattausch z 3 p. uł. przy 8 p. uł., Karol Schönwald z 3 p. uł. przy 8 p. uł., Mirosław Cibulka 11 p. uł., Józef Salzer z 3 p. uł. przy 8 p. uł., Antoni Goldschmidt z 3 p. uł. przy 5 p. uł., Robert Brendler z 3 p. uł. przy 8 p. uł., Fryderyk Machotka i Floryan Hlobucek 11 p. uł., Aleksander Romaszkan 9 p. dr. i Paweł Horodyski 2 p. dr.

Rezerwowymi kadetami w artyleryi polowej zamianowani rezerwowi podoficerowie: Edmund Radisch z 27 dyw. przy 33 dyw., Rudolf Frank 33 dyw., Otto Schroth 1 korp., Wiktor Bubela z 35 dyw. przy 10 korp.. Aloizy Kittel 1 korp., Leon Schnabl z 2 dyw. przy 10 korp., Wojciech Jeschek z 2 dyw. przy 10 korp., Jan Horny i Paweł Mamica 1 korp., Eugeniusz Lenik 1 dyw., Jarosław Pfeiffer z 24 dyw. przy 28 dyw., Bronisław Krobicki 11 korp., Juliusz Zapotecky z 5 dyw. przy 29 dyw., Aloizy Wetzel z 34 dyw. przy 30 dyw., Herman Gruner 1 dyw., Franciszek Tornyosz 2 dyw. przy 18 dyw., Gustaw Finger 10 korp., Fr. Martinetz 2 dyw., Ferd. Hahn z 2 dyw. przy 28 dyw., Jan Rosenfeld 2 dyw., dr. Adam Karpuszko 11 korp., Władysław Schmidt 32 dyw., dr. Antoni Józefowicz 33 dyw., Karol Kisza z 1 dyw. przy 3 dyw.. Adolf Kubelka 2 dyw., August Schilder 1 korp., Maks Landesmann z 5 dyw. przy 30 dyw., Jan Zawadowski 11 korp., K. Kopriva z 41 dyw. przy 30 dyw., Ernest Hübner 32 dyw., Leon Leichner 28 dyw.. Alfred Kuhn z 42 dyw. przy 31 dyw., Emil Bialek z 2 dyw. przy 10 korp., Franciszek Hanus 1 korp., Franciszek Schmal z 27 dyw. przy 28 dyw., Włodzimierz Krzyszkowski 11 korp., Mieczysław Laskowski 33 dyw., dr. Ignacy Heidl z 41 dyw. przy 32 dyw., Maurycy Kornfeld z 2 korp. przy 28 dyw., Herman Witschel z 42 dyw. przy 10 korp., Adolf Hill 3 dyw., Feliks Haas z 2 korp. przy 30 dyw., Leopold Stoklasek z 5 dyw. przy 11 korp., Bruno Pollak z 5 dyw. przy 40 dyw., Rudolf Hille z 23 dyw. przy 29 dyw.. Noe Halpern 33 dyw., Roman Słoński z 42 dyw. przy 10 korp., Antoni Hoffmann z 42 dyw. przy 31 dyw., Bogdan Gorzkowski 1 dyw., Alfred Mikeska 1 korp., Józef Mahler z 2 korp. przy 30 dyw., Ryszard Löwy z 2 korp. przy 32 dyw.. Jakób Stockinger z 24 dyw. przy 10 korp., Maksymilian Grycko 31 dyw., Karol Schreiber z 36 dyw. przy 29 dyw., August Fuss z 5 dyw. przy 10 korp.. Maurycy Heller z 2 dyw. przy 9 korp., Otto Wacha z 1 dyw. przy 30 dyw., Andrzej Gutkowski 1 korp., Edwin Beigl z 5 dyw. przy 10 korp., Zdzisław Łoziński 11 korp.. Mieczysław Obertyński 1 dyw., Henryk Sirowy 2 dyw., Oskar Beer z 6 dyw. przy 10 korp., Wincenty Zadloukal z 5 dyw. przy 29 dyw., Kazimierz Maksymowicz 3 dyw., Józef Bielecki 1 dyw., Jan Jugendfein 3 dyw., Karol Schrötter z 24 dyw. przy 11 korp., Ludwik Fedorowski 29 dyw., Israel Glasberg 31 dyw., Wincenty Cybulski 10 korp., Bruno Weiss z 2 korp. przy 11 korp., Józef Pikuziński 31 dyw., Aleksander Chraca z 1 dyw. przy 3 dyw., Feliks Goldschmidt z 2 korp. przy 33 dyw.

Rezerwowymi kadetami w artyleryi fortecznej zamianowani rezerwowi podoficerowie: Franciszek Zabransky 2, Leopold Blatton, Jan Stradal i Jan Król 2, Franciszek Tvrdy i Karol Stojar 3, Tadeusz Korbel 2, Ottokar Svoboda z 1 przy 3, Jan Moraw 2, Wilhelm Stadler z 1 przy 3, Gustaw Hansler 2, dr. Józef Saatzer z 1 przy 3, Edward Schuster i Floryan Mandl z 1 przy 3, Władysław Róg 2, Otto Starkmeth i Józef Novotny z 1 przy 3. Stanisław Dudek i Oskar Schmidt 2, Ludwik Kertesz z 1 przy 2, Antoni Münzberg z 1 przy 3. Edward Herzog i Mieczysław Nowicki z 11 korp. przy 3 fort. (z przeznaczeniem do kadr dywizyj oblężniczych haubic), Arnold Dankiewicz 2, Ignacy Schanzer z 1 przy 3, Franciszek Mohácsy z 6 przy 2, Oskar Baudisch z 8 korp. przy 3 fort., Emil Kraus z 8 korp. przy 2 fort., Jan Vancea 2. Leopold Langer z 1 przy 3, Karol Kubik z 8 korp. przy 3 fort., Emil Hupert z 11 korp. przy 2 fort.. Józef Netuka 3, Ottokar Hybler z 9 korp. przy 2 fort., Bronisław Zerhan 2, Józef Ronay z 1 przy 2, Franciszek Palarczyk i Wacław Janeček 2. ygfryd Kämpf z 1 przy 3, Ernest Forchheimer z 8 korp. przy 3 fort, Karol Kachyna 2. Leonard Pliszek i Artur Jacobi z 1 przy 3. Antoni Zavaczki z 6 przy 2, Bolesław Paykart i Wojciech Novotny 2, Karol Hajek i Fryderyk Fischer z 1 przy 3, Józef Domansky z 6 przy 3, Karol Elek z 6 przy 2, Alfred Pfister z 1 korp. przy 2 fort., Józef Müller z 1 przy 3, Leopold Stuhr, Rudolf Strycek i Ignacy Trebacz 2, Jan Brateanu z 1 przy 3, Józef Špinka z 1 przy 3, Wacław Turek z 1 przy 3, dr. Wiktor Drapczyński i Eugeniusz Feldl z 1 przy 3, Juliusz Peikert 2, Alfons Kraliczek z 1 przy 3, Jan Lohrsing i Jerzy Chromcewicz 2, Stanisław Sypena, Aloizy Krikal, Antoni Kucisel i Aloizy Držka z 1 przy 3, Juliusz Kirchner z 1 przy 2, Ryszard Brandlhofer z 1 i Wilhelm Schmidt z 6 przy 3, Juliusz Haraschin z 1 korp. przy 2 fort., Rudolf Krauspenhaar z 1 przy 3, Stanisław Walczyński 2, Jan Wiedermann z 1 przy 3, Rudolf Radłowski i Fryderyk br. Prochazka 2, Karol Sieghart z 1 przy 3, Emeryk Horak 3, Edward Fencl, Rudolf Hożak i Gottlieb Stetina z 1 przy 3, Władysław Isaak z 6 przy 2, Aleksander Matous, Ignacy Skuhrovec, Franciszek Faltus, Mieczysław Wróblewski i Izydor Połoszynowicz 3 i Józef Koudelka z 1 przy 3.

Rezerwowymi kadetami w 3 p. trenu zamianowani rezerwowi podoficerowie: Wacław Balate, Ferdynand Bukac, Prokop Benes, Franciszek Novozamsky, Antoni Setela, Jan Michel, Mirosław Hucl, Antoni Hosek, Zdenko Solnar, Ottokar Karasek i Wacław Vanek, Jan Jankowsky, Alfred Borak, Feliks Korn z 1, Artur Pollak, Emil Milde z 1, Juliusz Schmolka, Józef Pick, Eugeniusz Fischel, Ryszard Taussig, Ryszard Kompert, Józef Kaspar, Wacław Vitaczek, Wacław Ciżek, Wacław Simunek, Karol Wihan, Bogusław Snetina, Józef Kindl, Wacław Miler, Alfred Reimann, Karol Fraps, Karol Tuch i Karol Stekl.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 2 stycznia.

(Sylwester. — Wybryki. — Nowy Rok. — Nieszczęśliwy wypadek Najd. Arcyksięcia Karola. — Odznaczenie PP. Ministrów).

(i) Rozpoczęty właśnie rok nowy zdaje się mieć wszystkie znamiona ważnej chwili historycznej: sprawa reformy wyborczej, powszechne wybory do Rady państwa, odnowienie traktatów handlowych z zagranicą, stosunki na Węgrzech i całe przesilenie austro-węgierskie, wystarczają, aby z góry już rok bieżący scharakteryzować jako chwilę — w odniesieniu do wewnętrznych stosunków politycznych Państwa — wedle słów poety „wcale osobliwą“.

Tymczasem Wiedeń, nie troszcząc się o to, wstąpił w rok nowy z niezwykłą, rozpasaną wesołością. Obchodzą Sylwestra w Wiedniu zawsze bardzo „wesoło“, a właściwie hucznie i hałaśliwie. Wszystkie lokale publiczne są przepełnione, wszędzie płyną strugi oryginalnego i „krajowego“ szampana, a na ulicach, zwłaszcza na głównych arteryach ruchu w śródmieściu, znajomi i nieznajomi z czułością, alkoholem należycie podniecona, składają sobie nawzajem życzenia noworoczne w sposób często drastyczny. Ze względu na „nastrój Sylwestrowy“, dotychczas nikt przeciw temu nie protestował.

Czegoś podobnego jednak, jak w tę ostatnią noc Sylwestrową, jeszcze w Wiedniu nie widziano. Ochota paryskiego lub nicejskiego *mi-carême* w połączeniu z prawdziwie „sylwestrowym“, to jest należycie alkoholicznym nastrojem i — z obyczajami odległych przedmieść wiedeńskich, na których rozbijają się osławione „Platten“. Plac św. Szczepana, „Rothenturmstrasse“, cały Graben i cała „Kaernthnerstrasse“ do rana zapełnione tłumem rozhukanym. Wśród tłumu tego gromady młodych, podnieconych trunkiem ludzi, wałęsają się z jednego końca ulicy w drugi, zaczepiają przechodzących, nie darują żadnemu „cylindrowi“, nie przepuszczą swobodnie żadnej kobiety.

Mężczyźni, którzy pragnąc przejść przez Kaernthnerstrasse, zaledwie wychylili się z bocznych ulic, czują wnet, że kapelusz wbito im kułakiem po nos na głowę, albo też zataczają się, uderzeni w bok kułakiem lub boxerem. Jest to noworoczne powitanie „pülcherów“ wiedeńskich.... A naprzeciw każdej kobiety, przechodzącej choćby pod osłoną licznego zastępu mężczyzn, wyciągają się ramiona podpitych awanturników, którzy odpychając obrońców, brali panny i panie w swe uściski.... Można sobie łatwo wyobrazić, do jakich scen przychodziło, zwłaszcza, że tylko niewiele kobiet skłonnych było traktować rzecz filozoficznie, tłómacząc sobie i innym, że „tego, co się dzieje w noc Sylwestrową, nie bierze się na seryo“, — a większość nie chciała się poddawać wstrętnym i ubliżającym karesom. Kłótnie, szarpanina, spazmatyczne krzyki, płacz głośny — to znowu wycie i gwizdy paupròw ulicznych rozlegały się co chwila. Łobuzy zatrzymywali dorożki i powozy, wiozące kobiety i dzieci, — wciskali się do karetek, wsiadali na kozły, spychając ztamtąd woźniców. — Kawiarnię naprzeciw tumu św. Szczepana musiano zamknąć z powodu tłoku i ustawić przed nią straż bezpieczeństwa, aby broniła wstępu wdzierającym się do wnętrza. Prócz tego tańczono, naturalnie pod gołem niebem, mimo dość ostrego, jak na Wiedeń, mrozu, — urządzano pochody i t. p. „zabawy“. — Jeszcze w poniedziałek rano widziano na ulicach postacie, snujące się niepewnym krokiem i szukające drogi z powrotem do domu, a cała prasa wiedeńska obecnie zapełniona jest skargami na wybryk tej „Gemütlichkeit“ w noc Sylwestrową.

W sam dzień Nowego Roku wieczorem rozeszła się wiadomość o nieszczęśliwym wypadku. jaki miał tegoż dnia po południu na torze łyżwiarskim Najd. Arcyksiążę Karol Franciszek Józef, najstarszy Syn Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Ottona i Arcyksiężnej Maryi Józefy. Złamanie kości goleniowej u prawej nogi jest na szczęście zupełnie nieskomplikowane i Najd. Arcyksiążę za kilka tygodni będzie zupełnie zdrów, a jak zapewniają lekarze. nieszczęśliwy wypadek nie pozostawi nawet najmniejszego śladu. Ale łatwo zrozumieć, że wypadek ten wywołał w pierwszej chwili, zanim można było ocenić rozmiary jego, silne wrażenie i zarazem gorące współczucie tak dla młodego, pełnego nadziei Najd. Arcyksięcia jak i dla Rodziców jego, w szczególności dla Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Józefy. która niedawno przebyła tak silne wzruszenia z powodu choroby i operacyi Najd. Małżonka Swego. — Przy tej sposobności okazało się ponownie, jak wybornie zorganizowaną i prowadzoną jest instytucya wiedeńskiego Towarzystwa ratunkowego. W dziesięć minut po zawiadomieniu telefonicznem o nieszczęśliwym wypadku był już automobilowy wóz ratunkowy Towarzystwa na miejscu a lekarz dyżurny założył Najd. Arcyksięciu opatrunek, uznany następnie przez fachowców za doskonały.

Wielką nowiną polityczną pierwszego dnia Nowego Roku, było wysokie odznaczenie Ich Eksc. P. Prezydenta Ministrów i P. Ministra spraw wewnętrznych przez Najj. Pana. Ogólnie widzą w tem dowód uznania Monarszego za działalność PP. Ministrów w roku zeszłym, pierwszym ich obecnego urzędowania, oraz dowód niezachwianego zaufania Monarchy.

Z Chaosu.

Materyał telegraficzny z ubiegłej nocy jest ilościowo wcale skąpy, jakościowo jednak nie pozbawiony sensacyi, a nas zwłaszcza, Polaków, interesujący mocno. Dotyczy to przedewszystkiem

Królestwa Polskiego

i jego współudziału w najbliższej Dumie państwowej. Oto londyński *Times* — a pan Witte tak często sonduje opinię publiczną za pośrednictwem prasy angielskiej, interviewującej bezustannie „pewnego“, nie wymienionego po nazwisku ministra rossyjskiego! — przynosi z Petersburga wiadomość, ze wybory do Dumy państwowej, którą — według *Magdeburger Zeitung* — ukaz carski zwołuje rzekomo na 15 marca, odbędą się bez współudziału Królestwa Polskiego, prowincyj nadbałtyckich, Kaukazu, Syberyi i kilku jeszcze innych prowincyj. Wszystkie dane przemawiają za tem, że ma się tutaj do czynienia z najzwyklejszą kaczką dziennikarską. A może i ten skromny środek ma posłużyć do podniecenia umysłów w Królestwie Polskiem? Może. Po bankrutującej na całej linii reakcyjnej biurokracyi, wszystkiego można się spodziewać. Zresztą i hr. Witte dotychczasowem swojem postępowaniem bynajmniej nie zmierzał do pozyskania zaufania ludności dla swoich zamysłów i planów. Dla całokształtu obrazu notujemy, że *Kuryer Warszawski* z 2 b. m. ogłasza: Jutro w sali magistratu ma się odbyć ważna sesya w sprawie wyborów do Dumy państwowej. Prezydent miasta rozesłał zaproszenia do kilkudziesięciu osób, zwracając uwagę na to, że według nowej ordynacyi wyborczej, udział w wyborach będzie brała prawie cała męska ludność dorosła, że wybory winny być dokonane w dniu 19 b. m., że więc do tego czasu należy przeprowadzić wszystkie przygotowania. Na sesyi jutrzejszej ma być w szczególności rozważona sprawa niezwłocznej organizacyi specyalnych komisyj wyborczych i ułożenia planu całej akcyi wyborczej w Warszawie.

Inna prywatna, nie mniej groźna depesza donosi: W Królestwie krążą uporczywie pogłoski o przygotowaniach do urzędowego wyłączenia dwóch całych gubernij, lubelskiej i siedleckiej. z Królestwa Polskiego i przyłączenia ich do cesarstwa. Ma to być skutek starań duchowieństwa prawosławnego. Dla informacyi dodajemy. że są to właśnie owe dwie gubernie, których ludność, niegdyś unicka, tłumnie przeszła w ostatnich miesiącach na łono katolickiego Kościoła.

Stan wyjątkowy odbił się dotkliwie na Filharmonii warszawskiej. Oto *Warszawskij Dniewnik* z 2 stycznia donosi: Dnia 17 grudnia na początku koncertu w Filharmonii warszawskiej orkiestra wykonała rewolucyjny hymn: „Boże coś Polskę“. Po zawiadomieniu o tem warszawski generał-gubernator postanowił, na mocy najwyżej zatwierdzonych przepisów z d. 20 września 1876

r., b. komitetu do spraw Królestwa Polskiego, nałożyć karę na dyrektora administracyjnego Filharmonii, p. Aleksandra Rajchmana 300 rubli, a na kapelmistrza 100 rubli z zamianą, w razie niemożności zapłacenia, na areszt przy więzieniu: Rajchmanowi — na jednomiesięczny, a Cielewiczowi na dwutygodniowy.

Ten sam urzędowy dziennik w następujący sposób przedstawia fakt wykrycia fabryki bomb w Warszawie:

Oficer 184 warszawskiego pułku piechoty, idąc z patrolem ulicą Komitetową, zauważył dwóch młodych ludzi, którzy na widok patrolu okazywali szczególne zmieszanie. Usiłowali oni ukryć się w najbliższej bramie, ale ją zamknięto i patrol pochwycił obu: chrześcianina i żyda. Okazało się, iż są oni członkami międzynarodowej grupy anarchistów-komunistów. Znaleziono przy nich mnóstwo proklamacyj i dwa nabite rewolwery z zapasowymi nabojami, przyczem niektóre z nich były wybuchowe, wreszcie adres pewnej osoby prywatnej, na którą kilka dni temu dokonano zamachu. Przeprowadzone następnie poszukiwania policyjne wykryły całą bandę anarchistów, przeważnie żydów, przyczem u jednego z nich znaleziono skład dynamitu zagranicznego w ilości 180 kawałków. W innem mieszkaniu zabrano 19 już napełnionych wybuchowych, 13 jeszcze nienapełnionych blaszanek, znaczną liczbę rewolwerów i nabojów, a w warstacie ślusarskim przy ul. Gęsiej znaleziono skład rewolwerów. Pomiędzy aresztowanymi jest jeden z pracowników kantoru S. Bernsteina (Leszno, 4), uczestnik niedawnego rabunku 1200 rubli w tym kantorze, dokonanego przez bandę 15 ludzi, którzy w biały dzień wtargnęli tam i w oczach pracowników ograbili kasę. Inny aresztowany anarchista przyznał się, iż zraniony był w rękę wieczorem dnia 29 grudnia na Lesznie przy urządzaniu barykady. Znalezionych 19 pocisków wybuchowych wczoraj wysłano do warstatów artyleryjskich. Pociski te są różnej wielkości i wagi, od kilku do 37 funtów. Forma mniejszych pocisków przypomina manierki. Powierzchnie mają z blachy czarnej. W pomieszkaniu, gdzie pociski te przechowywano pod łóżkiem, znaleziono całe laboratoryum z mnóstwem różnych kwasów, proszków, sznurów prochowych i t. p.

Kuryer Warszawski dodaje do tego opisu ze swej strony następujące uzupełnienie: Dom p. Giebartowskiego, po opróżnieniu go z mieszkańców, opieczętowano. Właściciel od dłuższego czasu nie jest obecny w Warszawie. Jako dalszy szczegół, dotyczący fabrykacyi bomb, donoszą nam, że żydzi, zajmujący się ich wyrobem, zjawiali się do tej roboty tylko w porze nocnej. Wszystkich ich miało być czterech.

Nowa Reforma donosi z Warszawy pod datą 3 b. m., że ruch w mieście przybrał charakter normalny. Po mieście krążą mniej gęste patrole, a posterunki artyleryi posciągano. Mimo to publiczność nie ufa tym objawom zakończenia strejku.

Na drodze Nadwiślańskiej przy wiorście 135, wysadzono w powietrze most siedmiosążniowy. Na stacyi Skarżyska niewiadomy sprawca położył trupem naczelnika magazynów inż. Śrubę. Dziś w nocy usiłowano dokonać napadu celem zniszczenia mostu, ale zamach się nie udał. Wczoraj w nocy na stacyi Wierzbno splondrowano urząd stacyjny, zniszczono księgi, papiery, przyrządy telegraficzne i telefoniczne. Nazajutrz podobno napad ten powtórzono. Dalej donosi *Nowa Reforma* o aresztowaniu trzech urzędników na stacyi kolei Nadwiślańskiej za porzucenie pracy i pozostawienie stacyi bez oświetlenia. Również aresztowano kilku innych urzędników na kolei Nadwiślańskiej, co się praktykuje tendencyjnie, aby wszystkie posterunki obsadzić Rossyanami.

Do *Czasu* piszą z Warszawy, że pogrzeb zamordowanego przez socyalistów robotnika Piotrowskiego, ma zamienić się w olbrzymią manifestacyę. Pozostałe po nim dzieci, na których wychowanie hojne płyną datki, mają być uznane za „dzieci narodu".

W Lublinie zawieszono na czas trwania stanu wyjątkowego, wydawnictwo *Gazety Lubelskiej*; w Zduńskiej Woli miała się odbyć licytacya ruchomości, których właściciele wstrzymali się od płacenia podatków, gdy jednak w ciągu kilku godzin oczekiwania nie zjawił się ani jeden chętny na nie nabywca, urzędnicy wyjechali z niczem; w Pabianicach niewyśledzeni sprawcy zastrzelili sekretarza policyi, Gedlera; na stacyi kolejowej w Sosnowcu zabito w chwili wyprawiania pociągu osobowego, w wagonie pocztowym wystrzałem z karabinu, pocztyliona Mieczysława Szurgocińskiego i szeregowca pułku litewskiego, Jana Radiosowa; Łódź powróciła do normalnego wyglądu: banki i sklepy otwarte, we wszystkich fabrykach pracują, strejk powszechny najzupełniej nie dopisał.

Echa rewolty moskiewskiej.

Generał-gubernator Dubasow ogłasza wyczerpujące sprawozdanie o ostatnich wypadkach w Moskwie. Powiedziano tam, że po klęsce, zadanej dnia 28 grudnia z. r., bandy rewolucyjne, posługując się koleją, która jeszcze do 29 grudnia była w ich rękach, rozpoczęły ucieczkę. Obecnie bandy są zupełnie rozbite. Zacięty opór powstańców zmusił do użycia artyleryi, jednakże starano się przytem o ochronę życia i mienia spokojnych obywateli. Niektóre fabryki, w sprawozdaniu wymienione, zostały przez ogień artyleryi zniszczone. Po poddaniu się powstańców, wstrzymano akcyę wojenną: cały dzień obrócono wyłącznie na opróżnienie z kobiet i dzieci dzielnicy, w której walczono. Dnia 3 stycznia wojsko walkę zakończyło. Sprawozdanie w końcu podnosi, że rozmaite dzienniki żaliły się na wojsko, iż okazywało nadzwyczajną zaciekłość i srogość. Zarzuty te, których oczywistym celem jest zerwanie węzłów, łączących naród z wojskiem i oczernienie armii, nie zasługują nawet na sprostowanie. — Gubernator zwraca uwagę członków prasy przychylnej, że żołnierze, którzy w tych wyjątkowych stosunkach musieli przechodzić straszną walkę, których uczucia wahały się między obowiązkiem względem ojczyzny a miłością dla rodaków, nie mogli zawsze zachowywać jednakowej równowagi i zimnej krwi. Mimo to generał-gubernator uważa za swój obowiązek wystawić wojsku świadectwo, że pod żadnym względem nie przekroczyło granic, wytkniętych mu przez obowiązek żołnierski i przez przysięgę na sztandar.

Car rozkazał wydać generał-gubernatorowi moskiewskiemu 100.000 rubli do dyspozycyi, celem rozdzielenia między ludność cierpiącą niedostatek skutkiem ostatnich rozruchów.

KRONIKA.

Lwów, 5 stycznia.

Kalendarz.

Sobota (6 stycznia):

Trzech Króli. — Bojomira. — Jewhenyi.

Wschód słońca o godzinie 7·58 rano, zachód słońca o godzinie 4·16 po południu.

Niedziela (7 grudnia):

Walentego. — Świętosława. — Rożdestwo Chrysta.

Wschód słońca o godzinie 7.58 rano, zachód słońca o godzinie 4·17 po południu.

Poniedziałek (8 stycznia):

Seweryna — Mścisława. — Sobor Pr. Bohor.

Wschód słońca o godzinie 7·58 rano, zachód słońca o godzinie 4·18 po południu.

Godziny wschodu i zachodu słońca są obliczane według czasu średniego lwowskiego, różniącego się od czasu środkowo-europejskiego o 36 minut.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piatek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogodnie, silny mróz; w Galicyi zachodniej: Zmiennie, przeważnie pochmurno, wietrzno, ciepłota wyższa.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: gminie Podliski (pow. bobreckiego) na dokończenie budowy cerkwi 200 koron, gminie Bałahorówka (pow. horodeńskiego) na dokończenie budowy rz. kat. kaplicy 200 koron, oraz gminie Leszczków (pow. sokalskiego) na budowę rz. kat. kaplicy 300 koron.

— **Najd. Arcyksiążę** Fryderyk — jak telegrafują z Wiednia — przeznaczył na rzecz austryackiego i węgierskiego Czerwonego Krzyża po 20.000 koron.

— **JE. P. Minister dla Galicyi** dr. Piętak — jak donoszą z Wiednia — zachorował na influenzę o łagodnym przebiegu.

— **Magistrat miasta Lwowa** na odbytem onegdaj posiedzeniu postanowił wydać do właścicieli szynków, restauracyi, kawiarń i t. p. zakaz podawania młodzieży szkolnej, przybywającej do lokalu bez towarzystwa i opieki osób starszych, wszelkich potraw i napojów, zezwalania na gry w karty, bilard, kości i t. d., a to pod zagrożeniem skutków przewidzianych w ustawie przemysłowej. Nadto postanowił magistrat zwrócić się do dyrekcyi policyi z prośbą o wydanie zarządzeń, mających zapobiedz uczęszczaniu młodzieży szkolnej do domów publicznych.

Magistrat uchwalił nadto zaprosić ankietę, do której weszliby reprezentanci Rad szkolnych: krajowej i lwowskiej okręgowej, dalej reprezentaci Rady zdrowia, sekcyi zdrowotnej Rady miejskiej oraz magistratu, a to celem obmyślenia środków, któreby miały moc trwałą a skuteczną dla chronienia młodzieży przed zgubnymi skutkami życia kawiarnianego.

— **Galerya dla pań.** Lewa galerya w sali posiedzeń lwowskiej Rady miejskiej zarezerwowana została od teraz wyłącznie tylko dla pań.

Sekcya szkolna Rady miejskiej wybrała wczoraj delegatem gminy do Wydziału nadzorczego szkół przemysłowych uzupełniających p. Józefa Neumana, w miejsce dr. Gerstmana, który z Rady miejskiej ustąpił. Dokonano też uwolnienia pewnej liczby uczniów szkoły realnej od czesnego i ustalono zasady organizacyi szkoły im. Kordeckiego.

— **«Na głodnych Warszawian»,** złożyli na listę Adama Krechowieckiego: Muszka i Lunia Kaplińskie z Korczowa obok Uhnowa 25 koron i p. Wawrzyna Smólska, nauczycielka w Zagórzanach 1 koronę.

— **Na ochronkę** dla małych dzieci na Grodeckiem, którą opiekuje się grono pań Towarzystwa św. Salomei, przesłali z Krakowa — zamiast wieńca na grób ś. p. Apolonii Breuerowej: hr. Scipionowie 20 koron, Mieczysławowie Sędzimirowie 10 koron.

— **Na Politechnikę lwowską** uczęszcza w bieżącym roku szkolnym 1905/6 ogółem 1307 słuchaczy, a mianowicie na wydziały inżynieryi 727, budownictwa 118, mechaniki 266, chemii 108, na kurs geometrów 88.

— **Kurs dla kandydatów** na pomocniczych urzędników pocztowych otwarto wczoraj w dyrekcyi poczt i telegrafów. Wśród mnóstwa zgłaszających się przyjęto 84 kandydatów, w tem 25 kandydatek.

— **Drukarnia W. L. Anczyca** w Krakowie wydała w roku bieżącym, podobnie jak i w latach ubiegłych, wspaniały, prawdziwie artystyczny kalendarz „z powinszowaniem Nowego Roku 1906". Na zewnętrznej, pierwszej okładce znajduje się wyborna reprodukcya kolorowana pełnej wdzięku i artystycznej wartości kompozycyi P. Stachiewicza: „Szkółka ludowa na kopcu Kościuszki". Wewnętrzna okładka, układu także P. Stachiewicza, przedstawia szopkę Betleemską z gwiazdą, a u spodu wędrówkę Trzech Króli i pasterzy do Żłobku Bożego Dzieciątka. Wszystko to odtłoczone złotem na tle ciemno-zielonem. Takiemiż literami i na takiemże tle odbity jest cały kalendarz, który stanowi prawdziwie artystyczny podarek noworoczny zasłużonej firmy.

— **Nowe składnice pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów zaprowadziła z dniem 1 stycznia b. r. składnice pocztowe: w Wielowsi (pow. tarnobrzeskiego), Wołowcu (pow. gorlickiego), Pleníkowie (pow. przemyślańskiego), Jankowcach (pow. tarnopolskiego, Dołżycy (powiat Lisko), Horoszowej (pow. borszczowskiego), Kamesznicy (pow. żywieckiego), Nagoszynie (pow. ropczyckiego), Woli batowskiej (pow. bocheńskiego), Zagorzynie (pow. nowosądeckiego) i Brzyskach (pow. jasielskiego).

— **Wspólny opłatek** w stowarzyszeniu „Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszów kolei państwowej" odbędzie się w sobotę, 6 b. m., o godzinie 1 po południu.

— **«Skała»** urządza w sobotę, 6 b. m., wieczór humorystyczny. Program urozmaicony. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Z „Gwiazdy". Wspólny opłatek w Stowarzyszeniu „Gwiazda" odbędzie się w sobotę, 6 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Stowarzyszenie spożywcze urzędników.** Pod przewodnictwem starszego radcy prokuratoryi skarbu dr. Łuczkiewicza odbyło się we środę wieczorem posiedzenie specyalnej komisyi, wybranej przez krajowy komitet urzędników państwowych, w celu organizowania stowarzyszenia spożywczego urzędników. Na podstawie referatu dr. Gargasa uchwalono projekt statutu, wedle którego członkiem stowarzyszenia mogą być urzędnicy publiczni i prywatni, nauczyciele, oraz osoby innych zajęć umysłowych, tudzież pomocnicy i sługy zatrudnieni w urzędach publicznych i prywatnych bez różnicy płci. Wkładki mają być niskie, mianowicie po 10 koron. Dywidenda od udziałów jest z góry limitowana, nie może mianowicie przekraczać 5 prc., członkowie stowarzyszenia uczestniczą natomiast w rozdziale czystego zysku w miarę wysokości zakupów.

Z uwagi na niepowodzenie dawniejszych organizacyj tego rodzaju jak n. p. Spółki konsumcyjnej urzędników, zawiązanej w r. 1901, a zlikwidowanej w r. 1903, postanowiono nie otwierać obecnie sklepu, lecz poruczyć pełnienie czynności handlowych jakiejś innej organizacyi spożywców jak n. p. Związkowi handlowemu Kółek rolniczych, którego solidność dowodnie została stwierdzona. Droga ta zapewni członkom stowarzyszenia wszelkie prawie korzyści stowarzyszenia spożywczego, nie narażając ich na ryzyko z przedsiębiorstwem handlowem zawsze w bardzo znacznym stopniu związane.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** na Stawach Panieńskich urządza w niedzielę, 7 bm., festyn na lodzie przy efektach świetlanych i przy odgłosie pełnej kapeli wojskowej. Podczas festynu odbędą się ewolucye najlepszych łyżwiarek i łyżwiarzy w oświetleniu ogni bengalskich. Mimo znacznych kosztów ceny wstępu pozostają niezmienione.

— **W Izbie rękodzielniczej** odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie komitetu obywatelskiego, na którem uchwalono: urządzić uroczysty obchód rocznicy styczniowej i przystąpić do założenia bursy dla młodzieży rękodzielniczej i handlowej.

— **Towarzystwo zabaw ludu i młodzieży** urządza pierwszą w tym roku wycieczkę narciarską (na „ski") w niedzielę dnia 7 b. m. punktualnie o godz. 9 rano, na którą zaprasza wszystkich zwolenników tego sportu, bez względu na to czy są członkami Towarzystwa, lub nie.

Punkt zborny: rogatka stryjska. Powrót do Lwowa przed godziną 1.

— **Ślub.** W Warszawie w kaplicy Dzieciątka Jezus, na Placu Wareckim, ks. asesor Michalski pobłogosławił w tych dniach związek małżeński pomiędzy dr. Bronisławem Gubrynowiczem, docentem Uniwersytetu lwowskiego, a panną Heleną Lewentalówną. W orszaku ślubnym bardzo licznie reprezentowane było piśmiennictwo polskie i sztuka. Podczas uroczystości artyści opery wykonali na chórze pienia. Grono weselne podejmowane było następnie przez matkę panny młodej w mieszkaniu na Nowym Świecie.

△ **Zachcianki pijackie.** Do szpitala powszechnego zgłosił się dziś przed południem zarobnik Jan Zając z żądaniem przyjęcia go w poczet chorych. Wprawdzie „słaniał się", lecz ponieważ lekarz dyżurny „słabość w nogach" wziął na karb ostrego alkoholizmu, Zająca do szpitala nie przyjęto. Odmowa ta w jednej chwili podziałała na „chorego", wyszedł szybko z izby przyjęć, a znalazłszy się na ulicy, wybił kilka szyb w budynku szpitalnym.

Przytrzymano go jednak i oddano w ręce stójkowego, który zaprowadził „chciwego wywczasu Zająca" do aresztu.

△ **Samobójstwo.** W koszarach 1 pułku ułanów za rogatką Łyczakowską odebrał sobie ubiegłej nocy życie wystrzałem z karabinka, skierowanym w okolicę serca, 26 letni Albin Lisowski, rodem z Chorostkowa, b. kapral 13 pułku ułanów, załogującego w Złoczowie. Powód samobójstwa nieznany.

Samobójca po odbyciu 3 letniej służby wojskowej przybył do Lwowa i chciał ponownie zaciągnąć się do służby przy 1 pułku ułanów.

Zwłoki, po spisaniu protokołu przez komisyę sanitarno-policyjną, odstawił komisaryat IV. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** W Wiedniu — jak doniesiono tutejszej policyi — aresztowano onegdaj niebezpiecznego rzezimieszka lwowskiego, Chaima Steila, który przybył tam na „gościnne występy".

Z niezamkniętej kuchni p. Michała Kopaczyńskiego pod l. 12 w Rynku skradziono wczoraj wieczorem walizkę, zawierającą męską bieliznę.

Goldzie Friedmanowej z Narajowa skradł wczoraj jakiś złodziej z wozu, stojącego na pl. Gołuchowskich, białą chustkę, parę mosiężnych lichtarzy, jedwabną bluzkę granatową i czarną suknię.

Zgubiono książeczkę galic. Kasy oszczędności na nazwisko Józefa Mannera, opiewającą na 39 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Karolina Krzywobłocka, wdowa po właścicielu apteki, matka żony znanego artysty-malarza p. Bratkowskiego; — Henryk Fröhlich, emer. oficyał byłej c. k. Izby obrachunkowej, w 74 r. życia; — Anastazya Jargulińska, wdowa po maszyniście kolei państwowej, w 79 r. życia; — Tekla Pendyk, żona dozorcy więźniów, w 33 r. życia.

— **Wyścigi konne** w Krakowie rozpoczną się w tym roku 17 czerwca i trwać będą pięć dni.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej r. Daszyński postawił nagły wniosek o reasumcyę uchwały z d. 14 z. m. w sprawie utworzenia w Krakowie konnej policyi. Nagłość odrzucono w imiennem głosowaniu 33 głosami przeciw 18, poczem uchwalono nie odsyłać wniosku do sekcyi. R. Daszyński złożył do protokołu protest przeciw żądaniu Rady utworzenia konnej policyi.

Przyjęto następnie do wiadomości układ gminy z Rządem w sprawie dzierżawy akcyzy i wyrażono prezydentowi miasta podziękowanie za uzyskanie opustu czynszowego w kwocie 50.000 K. rocznie.

W odpowiedzi na pismo Wydziału kraj. uchwalono odstąpić od żądania powiększenia komisyi teatralnej o dwóch członków i przyjęto rezolucyę r. Bartoszewicza, aby dyrektor teatru brał udział w obradach komisyi z głosem doradczym, z wyjątkiem posiedzeń, na których prezydent uzna za niedopuszczalną jego obecność i na których układane są sprawozdania z działalności dyrekcyi teatru dla Wydziału kraj.

Tytułem dodatku drożyźnianego dla dyurnistów wyznaczono 4000 K.

— **Kolej Północna** ogłasza: Z powodu wielkiego nagromadzenia się towarów przed stacyą i na stacyi Granica, oraz z powodu spoczynku rossyjskiej służby towarowej, podczas świąt grecko-katolickich Bożego Narodzenia, wstrzymuje się aż do 8 b. m. przyjmowanie towarów do stacyi Granica i do dalszych stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej.

— **Wystawa i wiec kucharski.** W czasie od 5 do 9 stycznia b. r. odbędzie się w Wiedniu wystawa kucharska, na której lwow-

scy delegaci Tow. kuchmistrzów „Zgoda“ mają zamiar zaprodukować w dniu 7 b. m. kuchnię polsko-litewską. W czasie wystawy odbędzie się wiec kuchmistrzów austryackich, na którym omawianą będzie sprawa fachowego uzdolnienia i żądania od Rządu uznania kucharstwa jako przemysłu, podlegającego ustawie przemysłowej.

— **Mrozy.** Z Magdeburga telegrafują: *Magdeburger Ztg.* donosi, że w północnych Niemczech spadła temperatura do —29° Celsiusza. Tak niskiego stanu temperatury nie obserwowano już od r. 1870.

— **Słynną «Pomarańczarnię«** w parku Łazienkowskim w Warszawie — zabytek z czasów Stanisława Augusta — nawiedził przed kilku dniami pożar. Straż ogniowa przy ratunku zburzyła dach, skutkiem czego popękały ściany szklane i wielka liczba roślin zginęła na mrozie, zalana wodą, która natychmiast marzła.

Cała oranżerya z dachem i ścianami uległa zniszczeniu, a jak zapewnia zarząd pałacowy, strata w roślinach jest olbrzymia, nie da się wprost oszacować.

DZIEŃ TRZECH KRÓLI.

Dzień Trzech Króli przypadający 13 dnia po Bożem Narodzeniu, stanowi zakończenie szeregu uroczystości święconych na pamiątkę przyjścia Chrystusa Pana.

Jest on pamiątką objawienia się Narodzonego Zbawiciela „poganom“ przez mocarzy z wschodnich krajów (czyli mędrców ze wschodnich pokoleń z władzą królewską), którzy za światłem objawionej im gwiazdy zdążyli do Jerozolimy, a stąd do Betleem. Tu znalazłszy nowonarodzonego „króla żydowskiego“ pokłon mu oddali i złożyli dary: złoto, kadzidło i mirrę. Składając w ofierze złoto, uznali w nim króla. Ofiara kadzidła wyrażała bóstwo Chrystusowe, gdyż tylko Bogu składa się kadzidło w ofierze. Wreszcie mirra w ofierze złożona, wskazywała, że Chrystus Pan jest także człowiekiem prawdziwym, gdyż mirrą namaszczano zwłoki zmarłych, aby nie ulegały zepsuciu, co także się stało przy nabalsamowaniu ciała Chrystusowego i złożeniu go do grobu. Na tę pamiątkę poświęca kapłan przed sumą złoto (zamiast niego kredę), kadzidło i mirrę, które chrześcianie przynoszą w tym dniu do kościoła; poczem odbywa się procesya. Jest zwyczaj, że wierni kredą poświęconą wypisują na drzwiach swoich mieszkań liczbę roku przypadającego, a w niej początkowe głoski imion „Trzech Króli“ przedzielone znakami krzyża. (Wedle tradycyi mieli się owi królowie nazywać: Kasper, Melchior i Baltazar). W niektórych krajach święcą także w tym dniu wodę „trójkrólewską“. Obok tego objawienia się Chrystusa Pana królom, obchodzi Kościół w tym dniu dwa jeszcze pamiątkowe zdarzenia, któremi Zbawiciel świata objawił się wspaniale ludziom. A mianowicie chrzest w Jordanie, przy którym Go Bóg Ojciec w głosie z nieba nazwał miłym Synem swoim i pierwszy cud spełniony na godach w Kanie galilejskiej, a który okazał boską wszechmoc Chrystusa.

Święto Trzech Króli zwane jest w języku kościelnym „Epiphania“ (z greckiego), ustanowione zostało w II. wieku przez Bazylidyana.

W XIV. wieku nadał mędrcom kościół rzymsko-katolicki imiona Kaspra, Melchiora i Baltazara.

Procesyę dnia tego kapłan prowadzi w przeciwną stronę niż zwykle, na pamiątkę, iż królowie ostrzeżeni we śnie o niebezpieczeństwie grożącem im od Heroda, inną drogą powracali do krajów swoich.

Dawnymi czasy uroczystość świąt Bożego Narodzenia trwała od pierwszego dnia świąt aż do Trzech Króli. Obecnie jeszcze w niektórych okolicach kraju obserwowane są t. zw. „święte wieczory“, trwające od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Polegają one na tem, iż wieczorem nikt nie przędzie, nie mota, nie szyje, gdyż mówią, iż ktoby w te wieczory prządł i motał, temu będą się wilki motały do obory.

Czas w te wieczory spędzano dawniej, przy ognisku, przy śpiewaniu kolęd. Ze stanu pogody w tych dniach wróżono pogodę na dwanaście miesięcy roku nowego.

Nadmienić jeszcze wypada, że w niektórych krajach, odgrywają Trzej Królowie tę samą rolę, co u nas św. Mikołaj i Aniołek choinki: obsypują dziatwę darami. Zwyczaj taki istnieje n. p. w Hiszpanii.

W Niemczech wypiekają w dzień Trzech Króli kołacze t. zw. *Dreikönigskuchen*. W Anglii wypieka się ku uczczeniu Trzech Monarchów Wschodu placek olbrzymich o ile możności rozmiarów. Dochodzi on niekiedy do wysokości 1 metra i wagi kilkunastu kilogramów.

Za królowej Elżbiety w skład tego placka wchodził między innemi miód, imbier i pieprz. Dzisiejsze podniebienia mają inne wymagania i do nich stosuje się nowoczesny placek królewski.

Notatki literacko-artystyczne.

Z prasy. W Stanisławowie wychodzić zaczął nowy tygodnik p. t. *Straż*.

Z ruchu wydawniczego. P. Edmund Urbanek, znany w naszem mieście pedagog, ułożył część III. „Śpiewnika szkolnego“ dla użytku szkół ludowych typu wyższego i niższego. Umiejętnie ułożony rozkład materyału naukowego na każdy miesiąc z osobna, ułatwia w wysokim stopniu nawet mniej doświadczonym siłom nauczycielskim racyonalną naukę śpiewu i zapewnia nowemu podręcznikowi z góry znaczną popularność. Dziełko omawiane, opatrzone nutami, aprobowała Rada szkolna krajowa, polecając je do użytku w szkołach ludowych.

Zawisza wydał własnym nakładem pięcioaktowy dramat wierszem p. t. „Znicz“, opierając osnowę jego na „Margierze“ Syrokomli.

P. Zygmunt Wasilewski ogłosił w osobnej odbitce rozprawkę p. t. „Spór o Słowackiego, jako zagadnienie nauki i kultury“. Jest to jedno z ogniw krytyki literackiej w sprawie dzieła prof. Tretiaka.

List otwarty w sprawie wiecu duchowieństwa w Warszawie, odtłoczony w krakowskiej drukarni *Czasu*, stanowi bardzo ważny przyczynek do ostatnich wypadków w Królestwie Polskiem.

Wiedeński „Intimes Theater“ wystawił w ostatnich czasach Przybyszewskiego „Złote runo“. Pomimo przeważnie słabego wykonania utwór wywarł na publiczności silne lecz przygnębiające wrażenie, czemu dała też wyraz krytyka wiedeńska.

Drugi koncert muzyki polskiej odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. w sali „Sokoła“.

Wieczór rozpocznie orkiestra pod batutą p. Konopaska, poematem symfonicznym Z. Noskowskiego „Step“, poczem prof. M. Wolfsthal wykona koncert skrzypcowy D-moll (Allegro; Finale alla Zingara) H. Wieniawskiego.

Jako trzeci i czwarty punkt programu odśpiewają: p. Calvasówna pieśni Chopina; p. Borkowski Moniuszki „Trzech Budrysów“ (w instrumentacyi L. Popławskiego).

Koncert zakończy „Chór akademicki“ wykonaniem pieśni ludowych w układzie J. Galla i M. Świerzyńskiego.

Początek jak zwykle o godzinie pół do 5 po poł.

Pojawienie się na estradzie koncertowej, artystów tak sympatycznych publiczności lwowskiej, a tak rzadko dających się słyszeć, jak prof. M. Wolfsthal i p. Borkowski, niechybnie zapewni powodzenie niedzielnego koncertu, występ zaś, młodej i niezwykle utalentowanej śpiewaczki p. S. Calvasówny, z pewnością podniesie tylko artystyczny poziom produkcyi.

Znany kwartet czeski (Hoffman, Suk, Nedbal i Wihan) koncertować będzie w sali Filharmonii 9 b. m. Występy jego cieszą się od lat trzynastu we wszystkich europejskich stolicach ogromnym sukcesem artystycznym.

Z teatru donoszą: W przyszłym tygodniu odbędzie się gorąco przez naszą muzykalną publiczność wyczekiwana premiera prześlicznej opery Masseneta p. t. „Werther“. Tytułową partyę objął p. Brunon Machan, tenor Wielkiej Opery w Kijowie, który z powodu zaburzeń musiał zaniechać występów w operze kijowskiej i przybył do Lwowa, gdzie znalazł w miejskim teatrze gościnne przyjęcie. Partyę Charlotty objęła tak bardzo przez naszą publiczność ceniona i zawsze serdecznie oklaskiwana artystka pai Janina Korolewicz-Waydowa. W ten sposób jest dyrekcya opery w tem nadzwyczaj przyjemnem położeniu, iż może tę przecudną operę, jedną z najpiękniejszych oper Masseneta, wystawić w obsadzie wyłącznie polskiej. W roli Zofii, siostry Charlotty, wystąpi pai Pilarz-Mokrzycka, artystka, która w niedługiej swojej karyerze scenicznej zdołała sobie zdobyć niemałe uznanie krytyki i publiczności. W roli Alberta wystąpi p. Okoński.

Repertoar Teatru miejskiego.

Dziś, w piątek, po raz czwarty, „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Fryd. Smetany; przedostatni gościnny występ Ireny Bohuss-Hellerowej, oraz gościnny występ Władysława Floryańskiego i Józefa Szymańskiego.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu „Betleem polskie“, jasełka w 3 akt. Lucyana Rydla, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego. Gościnny występ Wład. Floryańskiego, artysty opery „Narodniho Divadla“ oraz występ Maryi Gembarzewskiej i Jul. Jeromina.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki. Gościnny występ Wład. Floryańskiego, artysty opery „Narodniho Divadla“ oraz występ Maryi Gembarzewskiej, Maryi Mokrzyckiej-Pilarz i Jul. Jeromina.

W poniedziałek, po raz pierwszy „Sawantki“, komedya w 5 aktach Moliera, tłómaczył L. Rydel. Rozpocznie po raz drugi (nowość) „Protekcya“, komedya w 1 akcie z francuskiego M. Muraya.

We wtorek (wznowienie) „Sybir“, dramat narodowy w 4 aktach przez Józefa Maskoffa.

Rada miasta Lwowa.

(Konferencya w sprawie założenia krajowego Związku turystycznego. — Interpelacye: o pismo prezydenta miasta do dyrektora teatru p. Pawlikowskiego; w sprawie „spychania“ spraw z porządku dziennego obrad Rady miejskiej; w sprawie wydawania uchwał magistratu drukiem dla użytku radnych; w sprawie zmniejszenia godzin ordynacyjnych lekarzy miejskich; w sprawie polepszenia bytu młodszych nauczycielek. — Wybory dwóch nowych komisyj. — Interpelacye: w sprawie reformy gminnej ordynacyi wyborczej; w sprawie taniego opału miejskiego. — Przepisy odnoszące się do czystości i porządku w mieście. — Sprawa wykupna tramwayu konnego.).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godz. 7 wieczorem, odczytał najpierw sekretarz Rady, radca magistratu p. Zawistowski, pismo prezydenta m. Krakowa dr. Leo, zapraszające Reprezentacyę m. Lwowa do wzięcia udziału w konferencyi, jaka się odbędzie w Krakowie dnia 13 stycznia b. r., w sprawie założenia krajowego Związku turystycznego dla Galicyi.

Na wniosek r. Riedla uchwaliła Rada wysłać na tę konferencyę jako swego delegata r. dr. Lisiewicza.

Z kolei zabrał głos r. dr. Wasung i przemówił mniej więcej w te słowa:

W dniu 21 grudnia prezydent miasta Lwowa w myśl zasadniczej uchwały Rady miejskiej rozpisał konkurs na dalszą dzierżawę teatru miejskiego. Równocześnie z pojawieniem się w pismach notatki o rozpisaniu konkursu, w tych samych pismach pojawił się także list, który prezydyum miasta Lwowa wystosowało do obecnego dyrektora teatru, p. Pawlikowskiego, o treści:

„Udzielając egzemplarz ogłoszenia, wydanego na podstawie zasadniczej uchwały Rady miejskiej w sprawie wydzierżawienia teatru miejskiego we Lwowie, mam zaszczyt niniejszem specyalnem pismem zaprosić W. Pana do wniesienia oferty. Pomimo bowiem krążących pogłosek, jakobyś WPan nie miał zamiaru ubiegania się o dzierżawę teatru naszego na przyszłość, sądzę, że nie zechcesz usunąć się od starań o dalsze prowadzenie instytucyi, której na chlubę naszego miasta i ku rozkwitowi sztuki polskiej nawet z wielką ujmą dla własnych interesów materyalnych, z całem obywatelskiem poświęceniem w ciągu ostatniego sześciolecia się oddawałeś.

Niechaj też do zaproszenia powyższego będzie dla WPana gorącą zachętą wielokrotnie wyrażana opinia najszerszych warstw społeczeństwa, ceniąca w jego osobie prawdziwego i ofiarnego orędownika i krzewiciela ideałów sztuki“.

Ponieważ całe prezydyum brało udział w posiedzeniach komisyi budżetowej, gdy toczyła się w niej dyskusya teatralna i przysłuchiwało się mowom członków tej komisyi, dosadnie krytykującym gospodarkę i kierunek artystyczny obecnego dyrektora; ponieważ przemówienie samego p. prezydenta, wygłoszone na tej komisyi stoi w zupełnej sprzeczności z tenorem powołanego listu, który niedwuznacznie przesądza sprawę dzierżawy teatru, a co się stanowczo sprzeciwia zapatrywaniom większości Rady miejskiej; ponieważ dalej tenor listu tego ma być niejako zapatrywaniem i przekonaniem większości Rady — zapytuję przeto pana prezydenta: czy raczy mi i solidaryzującym się ze mną kolegom wyjaśnić, kto ten list pisał i podpisał i co wpłynęło na to, iż w ogóle takie pismo z prezydyum zostało wystosowane?

Prezydent Michalski: Pisałem dlatego i dla tego tak postąpiłem, jak postępuje przynajmniej gmina z arendarzem, który dzierżawi od niej karczmę. Wraz z ekspiracyą kontraktu gmina rozpisuje konkurs, zawiadamiając równocześnie ustnie lub pisemnie tego karczmarza, że może kompetować o tę dzierżawę. A ponieważ dyrektor Pawlikowski nie jest arendarzem, a teatr nie jest karczmą, więc inne zawiadomienie idzie do karczmarza, a inne do dyrektora teatru. Zdaje się mi, że p. Pawlikowski zasłużył na to, by to zawiadomienie wystosowane było do niego w innej formie. W piśmie jednak nie było przesądzenia sprawy, gdyż prezydyum nie ma prawa w ogóle przesądzać sprawy. Do 31 b. m. wejdą oferty na dzierżawę teatru, a wtedy Rada orzeknie, kogo zechce mieć dyrektorem teatru. Nie popełniłem nic złego, wysyłając takie pismo, postąpiłem tylko tak, jak takt nakazywał. Chciałem bowiem, by p. Pawlikowski odchodząc ze Lwowa, nie miał przykrego smaku, że go nie powiadomiono, co więcej na posiedzeniu komisyi teatralnej zwróciłem uwagę jej członków na to, że prezydyum wyśle pismo do p. Pawlikowskiego.

R. dr. Wasung: Proszę o głos....

Prezydent Michalski: Nad odpowiedzią prezydenta niema dyskusyi.

R. dr. Wasung i sąsiedzi chórem: Tu jest jeszcze jedna sprawa.

Prezydent Michalski: R. dr. Wasung ma głos.

R. dr. Wasung: Chodzi o sprawę przewodnictwa prezydyum w komisyach. Dyskusya była nad nią przeprowadzona, merytorycznie jednak nie została załatwioną. — Sprawa ta była na 17-tem posiedzeniu na porządku dziennym jako punkt 12, na 18-tem jako 11, na 19-tem jako 10, na 20-tem jako 9, aż dziś nagle znikła z porządku dziennego.

Zapytuję p. prezydenta przeto, dlaczego sprawa została usunięta z porządku dziennego?

Prezydent Michalski: Wiedziałem dobrze o tem, że sprawa jest niezałatwiona i stoi na porządku dziennym. Jednak odwołuję się do świetnej Reprezentacyi: czy sprawa ta jest tak ważna, by ją przed wszystkiemi innemi załatwiać. Jest ona tak błaha i bagatelna. Jeżeli jednak pan radny dr. Wasung i jego koledzy są tem dotknięci, że sprawa nie została jeszcze załatwiona i przywiązują do niej tak wielką wagę, to proszę postawić wniosek, by na dzisiejszem posiedzeniu wziąć tę sprawę na pierwszem miejscu.

R. dr. Wasung: Daleki jestem od tego.

Prezydent Michalski W takim razie sprawę, poruszoną przez r. dr. Wasunga, postawię na porządku dziennym następnego posiedzenia

Następnie zwrócił się r. Czarnecki do prezydenta miasta z zapytaniem, czy radni, w myśl wyrażonego już przez mowcę życzenia, otrzymywać będą odpisy uchwał, powziętych na sesyach magistratu?

Prezydent Michalski oświadczył, iż jest to niemożliwe, gdyż na posiedzeniach magistratu zapadają n. p. także takie uchwały, które Rady nie obchodzą.

R. Czarnecki: My jesteśmy zmuszeni teraz dowiadywać się o wszystkiem z dzienników.

Prezydent Michalski: Wiele spraw, jak się to dzieje obecnie, nie powinno być w dziennikach, bo to szkodzi...

R. Czarnecki: Z dzienników dowiedzieliśmy się n. p., że godziny ordynacyjne lekarzy miejskich dla ubogich zniżono z czterech na dwie. Sądzę, że jest to za mało, zwłaszcza jedna tylko godzina po południu od 2 do 3.

Prezydent Michalski: Ta sprawa nie powinna się była także pojawić w dziennikach, bo nie jest jeszcze merytorycznie załatwioną.

R. Czarnecki zwrócił się następnie jeszcze do prezydenta miasta z zapytaniem, w jakiem stadyum znajduje się sprawa polepszenia stosunków awansu młodszych nauczycielek.

Prezydent Michalski oświadczył, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia Rady szkolnej okręgowej.

W dalszym ciągu posiedzenia dokonała Rada na wniosek komisyi matki, przedstawiony przez r. Riedla, wyboru członków dwóch komisyj: dla zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej i dla przebudowy gmachu ratuszowego.

Z kolei interpelował r. Hudec prezydenta miasta, w jakiem stadyum znajduje się sprawa zmiany gminnej ordynacyi wyborczej.

Prezydent Michalski: Ja pamiętam o tej sprawie; niema tygodnia, by nad nią nie radzono, pół roku się już robi, a daleko jeszcze do końca. Na najbliższem posiedzeniu zdam sprawę z tego, co się dotychczas zrobiło. Zresztą mamy jeszcze dwa lata czasu.

R. Hudec: Ależ ja nie mam ani miesiąca.

Prezydent Michalski: Do najbliższych wyborów mamy dwa lata czasu.

R. Hudec: Ależ panie prezydencie tak źle nie będzie.

Ja w obec oświadczenia pana prezydenta miasta stawiam wniosek, by komisya matka przyszła z propozycyą kandydatów na członków wybrać się mającej komisyi dla reformy wyborczej.

R. Riedl imieniem komisyi-matki przyjął wniosek ten do wiadomości, poczem r. dr. Lilien zapytywał jeszcze prezydyum miasta, dlaczego sprzedaż taniego opału miejskiego w miesiącach zimowych tak nagle zmalała.

Prezydent Michalski oświadczył, że miasto robi w tym względzie co może, zapotrzebowanie obecnie jednak jest tak wielkie, że w całości zaspokoić go nie można.

Mówca przyrzekł jednak sprawę sprzedaży opału wprowadzić o ile możności na szersze tory.

Po godzinie 8 wieczorem przystąpiła wreszcie Rada do porządku dziennego.

Po uchwaleniu dalszych paragrafów przepisów odnoszących się do porządku i czystości w mieście, referował r. dr. Loewenstein sprawę wykupna tramwayu konnego. Przedstawiwszy w krótkim, lecz zwięzłym wywodzie rys historyczny tej sprawy, uczynił w końcu imieniem komisyi administracyjnej wniosek, by Rada upoważniła tę komisyę do ponownego pertraktowania z dyrekcyą tramwayu konnego o jego kupno.

Nad sprawą tą rozwinęła się dłuższa, niezwykle ożywiona dyskusya.

R. Jonasz oświadczył się za wykupnem linii tramwayu konnego przez gminę m. Lwowa i postawił w końcu następujący wniosek:

„Upoważnia się komisyę elektryczną, ażeby wdrożyła rokowania z dyrekcyą kolei konnej, zmierzające do wykupna kolei konnej na własność miasta i ażeby wynik tych pertraktacyj przedłożyła Radzie miejskiej w jak najkrótszym czasie“.

R. dr. Lilien sprzeciwił się wykupnu tramwayu konnego przez miasto. Mówca oświadczył się natomiast za prośbą Towarzystwa tryesteńskiego o zezwolenie na zmianę trakcyi konnej na elektryczną, pod warunkiem jednak, że za 23 lat, t. j. z chwilą wygaśnięcia koncesyi tego Towarzystwa, cały tabor tej kolei przejdzie na własność miasta i że miastu już obecnie wolno będzie budować krzyżujące się z linią tramwayu konnego linie.

R. Laskownicki wniósł o zamknięcie dyskusyi, gdyż, zdaniem mówcy, nie jest pożądanem zdradzać już teraz intencyj i usposobienia Rady.

W głosowaniu jednak wniosek ten odrzucono, poczem zabrał głos r. Ihnatowicz i podniósł, że należałoby przedłożyć wnioski co do wprowadzenia automobilów, które mogłyby konkurować z linią tramwayu konnego i zdeprecyonować jego wartość.

Przemawiali jeszcze pp.: Czarnecki, Feldstein, Neuman, dr. Mikołajski, prof. Pawlewski, Hudec i bar. Battaglia. Uchwały jednak merytorycznej nie powzięto, gdyż o godzinie 9·50 okazał się na sali brak kompletu, wobec czego prezydent miasta p. Michalski zamknął posiedzenie.

Z WIEDNIA.

Wiedeń, 3 stycznia.

(„Künstlerhausu“ i „Hagenbundu“).

(*t*) Wystawy „jesienne“ zamykają jedna po drugiej. Oprócz „Secesyi“ zamknięto już w grudniu „Künstlerhaus“, a w tym miesiącu będzie zamknięta także wystawa „Hagenbundu“. O wystawie sztuki religijnej w „Secesyi“ była już na tem miejscu mowa, pozostaje zatem wspomnieć jeszcze o obu innych. Wspomnieć tylko, bo żadna z tych wystaw nie wydobyła na jaw ani nowego, wielkiego, potężnego talentu, ani nowego, interesującego kierunku w malarstwie, czy — przynajmniej w metodzie malarskiej. Obok rzeczy małej, albo przeciętnej wartości, były tam także dzieła piękne i cenne: takich jednak, któreby stanowić mogły punkt wyjścia dla nowych kierunków i prądów, jeżeli już nie epok lub okresów w zakresie sztuk pięknych — wystawy te nie zawierały.

Wystawa „Künstlerhausu“ była — jak zawsze — potężna rozmiarami: około 550 dzieł w dolnych salach, a na górze pośmiertna wystawa dzieł malarskich prof. Rudolfa Ribarza, obejmująca przeszło 200 większych i mniejszych płócien.

Charakterystyczną stroną tej wystawy — i zarazem jej stroną dodatnią — były w ogóle kolekcye dzieł kilku wybitniejszych malarzy. Obok Ribarza — o którym obszerniej wspominaliśmy przed kilku tygodniami z okazyi jego spuścizny artystycznej w galeryi Miethke — urządzono w obrębie jesiennej wystawy Künstlerhausu jeszcze zbiorowe wystawy dzieł austryackiego malarza Gottlieba Kempfa v. Hartenkampfa; Willy Wolf Rudinoff z Loschnitz koło Drezna, dalej Emanuela Baschny, Wilhelma Wiktora Krausza (niektóre, jak n. p. „Florentyńczyk“ wyborne) i Maksymiliana Pooscha; następnie interesująca kolekcya Wiktora Scharfa z Paryża (n. p. portrety tej samej kobiety jeden na tle czarnem, drugi na białem) i kolekcye malarzy wiedeńskich: Hansa Larwina (kilka płócien, przedstawiających sceny rodzajowe n. p. rozdawnictwo zupy w klasztorze, oraz studya typów wiedeńskich — pełne siły), Karola Pippicha, oraz bardzo cenionego wiedeńskiego akwarelisty i pejzażysty, Edwarda Zetsche. — Pozatem zwracały uwagę na wystawie odznaczające się specyalną techniką wykonania, a owiane pewną poezyą pejzaże Edwarda Kasparidesa, pejzaże Adolfa Kaufmanna, Ludwika Freiheit, Augusta Schaeffera i i. oraz portrety Edwarda Veitha, Joanowitcha, a przedewszystkiem Ferrarisa (między innymi wielki portret królowej Elżbiety rumuńskiej, Carmen Sylvy) i Mikołaja Schattensteina. Możnaby wymienić kilka jeszcze płócien n. p. Józefa Straki „Rybacy na jeziorze Traunskiem“, Quittnera, berlińskiego malarza Bohrdta, — a także wyborne studya i rysunki czerwoną kredką wiedeńskiego artysty D. Kohna. Wystawę uzupełniało kilkanaście dzieł rzeźbiarskich i witryna z artystycznie wykonanymi przedmiotami (dyademy, grzebienie do włosów, klamry do pasków i t. p.) według rysunku i pomysłu Łucyana Gaillard z Paryża.

Polskie malarstwo reprezentował w „Künstlerhausie“ prof. Kazimierz Pochwalski, który wystawił portret hr. Fryderyka Skarbka, odświeżający najlepsze tradycye tego znakomitego portrecisty, — a polską rzeźbę p. Stanisław Lewandowski, który nadesłał na wystawę bardzo podobny i ładnie wykonany portret znanej pianistki, Wandy Landowskiej (w gipsie) i bardzo dobrze modelowaną „Uśpioną“ (w bronzie).

Na wystawie „Hagenbundu“ reprezentował zaś sztukę polską Kazimierz Sichulski z Krakowa, który w osobnej salce wystawił dwanaście swych obrazów olejnych i pasteli na temat typów huculskich. Talent i sposób malowania Sichulskiego znane są dobrze naszej publiczności, — wystarczy tu zatem nadmienić, że obrazy jego zainteresowały publiczność i krytykę tutejszą, która chwali naszego artystę, podobnie jak utwory Wachtla, wystawione w prywatnym salonie artystycznym Pisko.

Poza tem „Hagenbund“, obok źle rysowanych, ale oddających dobrze nastrój obrazów n. p. Haycka, obok wprost niezrozumiałych i źle malowanych kompozycyj n. p. Simaya, ma także uwagi godne płótna Hugona Baara (n. p. bażanty w śniegu), Ioży Uprki, Parina, Kalvody, Bauriedla, Kahlera, Hudečka, Bambergera — rzeźby Barwiga (grupa dzieci, Faun i inne). — W osobnej sali umieszczona wystawa dzieł członków „Jungbundu“ zawiera obok rzeczy miernych lub dziwacznych (n. p. Wiedeńa studyum „en plain air“ lub „młodość“), także utwory interesujące i dobre, n. p. „morze mgły“ Ottona Bartha, pastele i obrazy wykonane farbami olejnemi Adolfa Grossa, studya „cygańskie“ (wspomnianego już wyżej) Wiedena, rysunki i studya architekty Oskara Laske, rysunki tuszem Aleksandra Pocka, pejzaże Hugona Schuberta.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa targowa bydła rozpłodowego i świń odbędzie się w czasie od 5 do 8 maja b. r. w lwowskiej rzeźni miejskiej.

Wystawa bydła opasowego i ryb w Wiedniu, w salach miejskiej targowicy bydła odbędzie się w czasie od 6 do 8 kwietnia b. r.

OSTATNIA POCZTA.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski wrócił wczoraj ze Skały do Wiednia.

Narodni Listy donoszą, że Rząd niebawem rozpocznie konferencye z przedstawicielami krajów, ludów i stronnictw, w sprawie reformy wyborczej.

Z Debreczyna donoszą: Gdy komisarz rządowy Boda szedł z gmachu prokuratoryi państwa do domu, tłum zebrany wznosił okrzyki przeciw niemu. Konna żandarmerya rozproszyła tłum. W mieście spokój.

Wytoczone śledztwo, wykazało, że w napadzie brało udział 20 wybitnych obywateli, należących do inteligencyi i mieszczaństwa Debreczyna, między nimi adwokaci i radni miejscy. Przeciw wszystkim tym osobom, które brały udział w napadzie i w ogłoszeniu plakatu, wzywającego ludność miasta Debreczyna do zbojkotowania starszego żupana, prokuratorya wytoczyła śledztwo; pierwszym o gwałt publiczny, drugim o przestępstwo prasowe. Sądowi udało się odkryć drukarnię, w której plakat był drukowany, i manuskrypt plakatu.

Polityczne kluby węgierskie potępiły jednogłośnie nieszczęsne zajścia w Debreczynie. W klubie liberalnym poseł Nagy zdał sprawę z odwiedzin, złożonych starszemu żupanowi Kovacsowi. Sceny, jakie odegrać się miały w Debreczynie, opisać, według tej relacyi, trudno. Tłum był zawiadomiony o godzinie nadejścia pociągu, wiozącego Kovacsa. Co gorsza, wiedziały miejskie władze policyjne o przygotowaniach do manifestacyi, a nie zapobiegły jej dość wcześnie, aby ochronić Kovacsa przed rozjuszonym tłumem.

W czasie obrad nadeszła do klubu wiadomość o wysłaniu do Debreczyna komisarza rządowego. Zarządzenie to, na Węgrzech wyjątkowe, jest jednym jeszcze dowodem więcej, że sytuacya wymaga obecnie najenergiczniejszych środków, jakimi rząd rozporządzać może.

Klub postępowy wyraził również najwyższe ubolewanie z powodu tych zajść, których ofiarą padł dobry obywatel kraju, znany ze swej dodatniej działalności. Podobne usposobienie panuje w stronnictwie niezawisłych. Należą tam obaj posłowie miasta Debreczyna, obaj wypierają się jednak udziału w gorszącem zajściu.

W Budapeszcie rozeszła się wieść, że winnych sądzić będzie delegowany, a nie miejscowy trybunał.

Z Paryża donoszą: Wydział administracyjny partyi socyalistycznej, do którego należy także p. Jaurès, powziął rezolucyę oznaczającą wyrok przysięgłych, w procesie antimilitarnym, jako objaw nienawiści i bojaźni, — i oświadczającą, że socyaliści i nadal występować będą przeciw nadużywaniu wojska do stłumiania strejków, a dążyć do organizacyi międzynarodowej robotników, celem uniemożliwienia wojny.

Projektowana przez Brianda liga przeciw wolnomularzom, przybrała kształty realne. Nowe zjednoczenie nosi miano „Francuskiej Ligi antiwolnomularskiej“. W łonie zjednoczenia istnieje także grupa kobieca pod nazwą „Ligi Joanny d'Arc“. Zadaniem zjednoczenia jest bojkotowanie wolnomularzy na wszystkich polach, zwłaszcza podczas wyborów.

Dosłowna osnowa serbsko-bułgarskiego Związku cłowego, została w Belgradzie podana do publicznej wiadomości, zaraz po nadejściu tekstu bułgarskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*). Tutejszy komitet izraelicki, opiekujący się wychodźcami rossyjskimi, wysłał onegdaj 40 wychodźców, mających odpowiednie własne środki, do Ameryki przez Bogumin. W Boguminie ich zatrzymano, by zaczekać na wynik konferencyi w Frankfurcie w sprawie wychodźców. Tutejszy komitet dla braku funduszów nie wysyła wychodźców na zachód, zwłaszcza że Niemcy, Anglia i Ameryka robią trudności. Część wychodźców wróciła do Rossyi, gdzie na razie zapanował spokój.

Wiedeń, 5 stycznia. Przybył tu P. Namiestnik hr. Potocki, oraz radca Dworu Zaleski.

Wiedeń, 5 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: dr. Piotra Kosmana z Zatora do Andrychowa, Augusta Turowicza z Przeworska do Białej, Stanisława Chytrosia z Żabna do Mielca; nadał posady adjunktów: Ludwikowi Osuchowskiemu z wyższego sądu krajowego krakowskiego, w Tarnobrzegu i Aleksandrowi Różyckiemu z Dąbrowy, przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie; oraz zamianował adjunktami: adwokata krajowego, dr. Jakóba Lehrfreunda w Zatorze i auskultantów: Franciszka Wisłockiego w Dąbrowej, Juliana Kryplewskiego w Żabnie i dr. Otmara Bogulskiego w Przeworsku.

Londyn, 5 stycznia. Podsekretarz stanu urzędu kolonialnego Churchill, wygłosił wczoraj w Manchester mowę, w której rzekł między innemi, że rząd chce jak najrychlej powierzyć kierownictwo polityki Transvaalu samejże kolonii. W dalszym ciągu zaznaczył, że rząd zamierza pozostać w urzędzie tylko w razie otrzymania rzeczywistej większości przy wyborach i jeżeli będzie mógł z honorem i godnością utrzymać się w parlamencie.

Londyn, 5 stycznia. Na licznem zgromadzeniu w Derby usiłował wczoraj wieczorem Chamberlain wygłosić mowę, ale uniemożliwiły mu to ciągłe przerywania.

Minister spraw zagranicznych wygłosił wczoraj mowę, w której zapewnił, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd obecny dotrzyma w zupełności zobowiązań rządu poprzedniego względem innych mocarstw.

Waszyngton, 5 stycznia. Z Nikaragui donoszą o silnem trzęsieniu ziemi. Wybuch wulkanu zniszczył miasto Masaya (nad jeziorem Nikaragua).

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 5 stycznia. Stacya Kunów, w gub. radomskiej, została zniszczona przez uzbrojonych ludzi.

Warszawa, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*). Onegdaj o 12 w południe przy ul. Targowej nr. 16 napadnięto na Adama Białobrodzkiego, urzędnika warstatów kolejowych petersburskich i trzema strzałami rewolwerowymi zabito go na miejscu.

Petersburg, 5 stycznia. (*Pet. Ag.*). Rokowania w sprawie traktatu handlowego z Austro-Węgrami będą niebawem znowu wdrożone.

Petersburg, 5 stycznia. (*Pet. Ag.*) Z Rygi donoszą, że służba kolejowa kolei Ryga-Oreł wróciła wczoraj do pracy; na linii tej odbywa się ruch normalnie.

W Radomiu, w centrum miasta, rzucono wczoraj bombę na policmajstra, idącego w towarzystwie żony. Oboje zostali ciężko zranieni; żona policmajstra umarła już w skutek ran otrzymanych. Także kilku innych przechodniów zostało ranionych.

Z Windawy wysłano wczoraj pułk artyleryi do Goldingen (w Kurlandyi), która to miejscowość od dwóch tygodni znajduje się w rękach rewolucyonistów.

Z Jarosławia donoszą, że w Kasach oszczędności znowu nowe wkładki przewyższają sumę wypłat.

Z Bachmutu telegrafują, że stacyę Debałcewo wojsko zajęło bez rozlewu krwi, a komitet strejkowy rozpędziło. Zabrano wiele broni. 16 skrzyń dynamitu i 26 bomb. Brak oporu w Debałcewo tłómaczy się wrażeniem, jakie wywołało stłumienie powstania w Gorłówce. Także inne stacye poddały się bez oporu. Przywódcę powstańców w Gorłówce, Demiega, zabito.

Petersburg, 5 stycznia. (*Pet. Ag.*) W ministerstwie marynarki utworzono trzy osobne komisye śledcze; pierwsza ma prowadzić śledztwo co do bliższych okoliczności bitwy morskiej pod Cuszimą, druga co do poddania się czterech pancerników pod wodzą Niebogatowa; w sprawie tej ostatniej oskarżeni są admirał Niebogatow i kapitanowie Grigorjew, Lesickin i Smirnow. Trzecia komisya ma zbadać sprawę poddania się torpedowca „Bezowoczny“.

Petersburg, 5 stycznia. (*Tel. pryw.*). *Narodnaja Swoboda* powiada, że nowy minister sprawiedliwości, Akimow jest reakcyonistą, wyznającym zasadę, że wymiar sprawiedliwości powinien iść ręka w rękę z ministerstwem spraw wewnętrznych, oraz, że trzeba wziąć ostro w ręce prokuratoryę państwa, gdyż za słabo ściga przestępców politycznych.

Rzeżyca, 5 stycznia. Propaganda rewolucyjna w tutejszym okręgu trwa dalej. Rewolucyoniści usunęli władze wiejskie i zaprowadzili własny zarząd. Przybyło wojsko z artyleryą. Ogłoszono stan wojenny.

Rostów nad Donem 5 stycznia. Od trzech dni miasto znajduje się w stanie wojennym. W centrum miasta ustawiono armaty i ostrzeliwano z nich domy. Powstańcy następnie poddali się. Liczba ofiar wielka.

Taganrog, 5 stycznia. Panuje tu otwarta rewolucya. Ogłoszono stan wzmocnionej ochrony. Przyszło do licznych starć. Obecnie objawia się wśród robotników pewna reakcya.

Perm, 5 stycznia. (*Tel pryw.*). Włościanie powiatów permskiego i ochańskiego podali prośbę do zarządu majątku hr. Strogonowa, aby oddano im w drodze pokojowej część ziemi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1906. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 677·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 787·—, Akcye Anglobanku 318·75, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 443·50, Akcye Bankvereinu 565·—, Akcye Bodencredit 1033·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 552·—, Akcye kolei państwowych 666·—, Akcye kolei Południowej 121·—, Akcye kolei Elbethal 446·—, Akcye kolei Północnej 5700·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·50, Akcye Alpiny 530·50, Akcye Rima Muranyi 525·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2582·—, Akcye Fabryki broni 562·—, Akcye Tureckie tytoniowe 356·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 677·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·20, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·15. Węgierska Renta koronowa 95·65. 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 99·07. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·65. 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·80. 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·60, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.



Najpiękniejszym podarkiem jest odzyskanie zdrowia po dolegliwej słabości. Jednym z najlepszych środków leczniczych **jest maść z centyfolii balsam aptekarza Thierry** o których dobroci i znaczeniu przypomina sam inserat. Inserat ten polecamy szczególniejszej uwadze czytelników. Książkę zaopatrzoną tysiącami pism dziękczynnych wysyła bezpłatnie apteka pod **„Aniołem Stróżem“ A. Thierry w Pregradzie przy Rohitsch-Sauerbrunn.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. stycznia 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. H. Lubomirski z Równego, E Rylski z Uhrynowa, W. Czajkowski z Pietniczan, E. Zagórski z Kołodziejówki.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. H Stecki z Rossyi, A Jędrzejowicz ze Staromieścia, K. Chojnowski z Kijowa, F. Rawicz-Mysłowski ze Zwiniacza, K. Chmielowski z Warszawy.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Jan Zajączek z Rossyi, W. Kasparski z Iwl.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Ohanowicz z Bessarabii.

HOTEL STADTMUELLERA.

P. Hr J. Kalinowski z Oryszkowiec.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. stycznia 1906

bez kuponu bieżącego

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	100	60	101	30
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. $4^1/_2$% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	10	99	80
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$% (3 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	30	98	—
„ „ „ $4^1/_2$	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	50	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. stycznia 1905.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100·10	100·30
styczeń lipiec	100·05	100·25
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·95	101·15
kwiecień-październik	101·—	101·20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	157·60	159·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	189·—	191·—
„ „ 1864 po 100 zł.	290·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·95	118·15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·10	100·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119.40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	486·—	488·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	126·90	127·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	100·10	101·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·40	101·40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·30	101·30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·20	101·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·75	119·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·85	96·05
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	214·75	216·75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	214·—	216·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·20	97·20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·25	107·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·85	99·85
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·35	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·50	98·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	147·90	148·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	99·15	100·15
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	301·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	293·—	301·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	101·70
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99·65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	101·10	102·10
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	99·—	99·50
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·40	101·35
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·15	101·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·35	101·35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·25	93·25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24·50	26·50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472·—	481·50
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	—·—	—·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·75	53·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·75	33·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	59·—	62·—
Salma 40 zł. mk.	208·50	216·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	73·—	76·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·75	319·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3014·—	3024·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	679·50	680·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	790·—	791·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·50	550·50
Galic. banku hip. 200 zł.	552·—	555·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	444·—	445·—
„ Austro-węg. 1400 k.	1632·—	1638·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	566·50	567·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5710·—	5750·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1014·—	1019·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	672·—	679·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	696·—	706·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	531·25	532·25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2595·—	2615·—
Schodnicy 500 kor.	639·—	649·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	271·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117·57^1/_2$	117.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·30
Paryż za 100 franków	95·67	$95·82^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·60	117·90
Włoskie banki	95·70	95·85
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95·60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·18
20-markówka	23·53	23·60
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·50	117·70
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	$2·51^1/_4$	$2·52^3/_4$

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 650/5 (4) (10274 2—3)

Na żądanie Stefana Dmytrowa, rolnika w Rudawce, odbędzie się dnia 26. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya 5/7 części realności lwh. 6 ks. gr. gm. Rudawka, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednego konia, wozu i pługa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1144 kor. 25 hal., przynależności zaś na 75 kor.

Najniższa cena wynosi 739 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena, i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bircza, dnia 2. grudnia 1905.

L. 2238. (10232 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Urząd gminny miasta Chodorowa rozpisuje niniejszem na dzień 24. stycznia 1906 licytacyę za pomocą ofert celem oddania w przedsiębiorstwo budowę rzeźni miejskiej i budynku gminnego.

Reflektujący na podjęcie tej budowy zechcą się zgłosić w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych między 9 a 12 przed południem celem przejrzenia planów i kosztorysów a do ofert dołączyć 10% od ceny jako wadyum.

Cena kosztorysu wedle uchwały Rady gminej wynosi na rzeźnię 12.000 kor., na dom gminny 8000 kor.

Chodorów, 29. grudnia 1905.

Burmistrz

L. cz. E. 594/5 (6) (10250 2—3)

Dnia 18. stycznia 1906 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4. licytacya 3/5 części realności whl. 11 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola obj., wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2003 kor. 40 hal., zaś przynależności na kwotę 766 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 1846 kor. 27 hal. wraz z przynależytościami.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. E. I. 2537/5 (6) (54 3—3)

Na żądanie industryjnego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi, odbędzie się dnia 15. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Kołomyi, licytacya realności obj. whl. 716 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi, Rebeki Fränkel własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną razem z przynależnościami na 36.693 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 18.346 kor. 70 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, 9. grudnia 1905.

L. cz. E. 511/5 (5) (68 2—3)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. stycznia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Nowemsiole, licytacya realności whl. 36 ks. gr. gminy Hniliczki i realności whl. 152 ks. gr. gminy Hołoszyńce, wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu, z inwentarza żywego i martwego, z obsiania i obrabiania pól.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to realność whl. 36 gm. Hniliczki na 4760 kor. a realność whl. 152 gm. Hołoszyńce na 2840 kor., przynależności zaś na 797 kor.

Najniższa cena wynosi 5598 kor. z czego na realność 36 przypada 3704 kor. a na realność 152 — 1894 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 29. listopada 1905.

L. cz. E. 2198/5 (9) (10251)

Dnia 7. lutego 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya połowy realności whl. 235 i 240 kgr. Oleszków.

Nieruchomości te w połowach, wystawione na licytacyę, są ocenione na 169 kor. 46 hal. i 133 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 169 kor. 46 hal i 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 12. grudnia 1905.

L. cz. E. 2539/5 (3) (10252)

Dnia 7. lutego 1906 o godz. w pół do 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności wiejskiej whl. 979 kgr. Iliñce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1854 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 1236 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. E. XXI. 2511/5 (5) (10255 1—3)

Dnia 21. lutego 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., odbędzie się licytacya realności pod l. kons. 1098 2/4 we Lwowie przy ul. Ryczerskiej l. 7 wyk. hip. l. 1077 dz. II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, składającej się z dwóch domów parterowych z przynależnościami, składającemi się z kurnika, chlewka drewnianego, werandy, parkanu, pompy u studni i 2 wychodków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 21.800 kor., przynależności zaś na 549 kor. 91 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.174 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w oddziale XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstanę, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. E. VII. 836/5 (3) (10280)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hammera w Kołomyi przeciw Salomonowi Teitelbaumowi w Potoku czarnym o zniesienie współwłasności odbędzie się dnia 13. lutego 1906 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 14, licytacya dwóch realności objętych whl. 385 i 411 gminy Potok czarny w 3/4 częściach Mojżesza Hammera a w 1/4 części Salomona Teitelbauma własnych.

Ceny wywołania i najniższe oferty poniżej których sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynoszą co do realności objętej whl. 385 kwotę 800 kor., a co do realności objętej whl. 411 kwotę 400 kor.

Wierzycielom zabezpieczonym na powyższych realnościach służy prawo zastawu nadal bez względu na cenę kupna.

Cena kupna ma być złożoną w sądzie w gotówce, o ile nie będzie policzoną na wierzytelności hipoteczne.

Warunki licytacyjne, które ustala się w zarysie przedłożonym przez prowadzącego egzekucyę, albowiem zobowiązany do rozprawy nad ich ustaleniem się nie zgłosił i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tutejszym sądzie w biurze Nr. 14 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. E. 1526/5 (4) (64 1—3)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga w Brzozowie, odbędzie się dnia 31. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya a) realności whl. 266 ks. gr. Golcowa, b) 1/3 części realności whl. 258, 4/54 części realności whl. 86 i realności whl. 256 ks. gr. Golcowa, c) realności whl. 1194, połowy realności whl. 1131 i 7/28 części realności whl. 1195 ks. gr. Domaradz wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 3006 kor. 75 hal., ad b) 367 kor. 56 hal., ad c) 1290 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2004 kor. 50 hal. ad b) 245 kor. 04 hal., ad c) 861 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 13. grudnia 1905.

L. cz. E. V. 2933/5 (5) (10270)

Dnia 31. stycznia 1906 o godz. pół do 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 31 tut. sądu, licytacya połowy realności whl. 1527 gm. Stanisławów, wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości oceniona na 1377 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 688 kor. 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Horodyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 15. grudnia 1905.

(101 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed poł. od 8 do 12 po poł., od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Sobota 13. stycznia 1906 od 4 do 8 godz.: tanie meble, naczynia, sukno i płótno.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 30. grudnia 1905.

L. cz. E. 3311/5 (5) (98)

Dnia 9. lutego 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności zobowiązanych obj. wykazem hip. whl. 290 ks. gr. gm. kat. Zniesienie, składającej się z domu mieszkalnego, szopy i pr. gr. 359/2 i 360/3, na których się znajdują.

Nieruchomość whl. 290 ks. gr. gm. Zniesienie, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1480 kor. a mianowicie dom na 500 kor., szopa na 300 kor., parcele na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 wartości szacunkowej tj. 987 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 15. grudnia 1905.

L. cz. E. 1446/5 (4) (96)

Dnia 9. lutego 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 16, sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Przedmieście.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 220 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 146 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 5. grudnia 1905.

L. cz. E. 567/5 (4) (93)

Na żądanie p. Teresy Barberowej, kupcowej w Szczawnicy wyżniej, odbędzie się dnia 25. stycznia 1906 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacya realności lwh. 1032 ks. gr. gm. Szczawnica objętej, wedle karty B. na imię Jakóba Mosesa i Scheindli Moses wpisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1070 kor.

Najniższa cena wynosi 535 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 12. grudnia 1905.

L. cz. E. 416/5 (5) (94)

Na żądanie p. Breindli Pencak w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 25. stycznia 1906 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Krościenku, licytacya połowy realności lwh. 157 ks. gr. gm. Szczawnica objętej, wedle karty B. na imię Michała Knapika wpisanej, wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2176 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 1450 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 12. grudnia 1905.

L. cz. E. 895/5 (25) (69)

Zobowiązany Wasyl Tymofijów Onufrego gospodarz w Myszynie.

Na żądanie Izaka Wolfa Hechta, kupca w Kołomyi ul. Jabłonowskich, odbędzie się dnia 30. stycznia 1906 o godzinie 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w Peczeniżynie licytacya całej nieruchomości whl. 792 ks. gr. gm. kat. Myszyn objętej z parceli gruntowej l. kat. 1210 2 się składającej na imię Wasyla Tymofijowa Onufrego zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy, drzew owocowych, wierzb i krzaków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1113 kor. 75 hal., przynależności zaś na 90 kor. 80 hal., razem na 1204 kor. 55 gr.

Najniższa cena wynosi według warunków przedłożonych przez wierzyciela kwotę 826 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone już tusąd. uchwałą z dnia 28/7 1905 E. 895/5 (6) i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 16. grudnia 1905.

L. cz. E. 1004 5 (2) (10273)

Na żądanie Piotra Zelema, odbędzie się dnia 19. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu licytacya realności whl. 100 ks. gr. gm. kat. Wojtowa Jana Zięby własnej wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 7. grudnia 1905.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1882 kor. w czem wartość przynależności na kwotę 134 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1255 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 11. grudnia 1905.

L. cz. E. 2074/5 (7) (10245 1—3)

Na żądanie Feigi Lorber zam. Klingsberg, odbędzie się dnia 16. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya a) połowy realności lwh. 5, b) całej realności lwh. 30, c) całej realności lwb. 559, d) całej realności lwh. 937, e) całej realności lwh. 594 gminy Radniż objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 70 drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na a to: ad a) na 600 kor., ad b) na 1389 kor., ad c) na 600 kor. ad d) na 200 kor., ad e) na 527 kor. 50 hal., zaś przynależności na 490 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 400 kor., ad b) 926 kor., ad c) 400 kor., ad d) 133 kor. 34 hal. i w końcu ad e) z przynależytością 678 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Niemirów, dnia 25. grudnia 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 19 5 (1) (40 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Oskara Łozińskiego we Lwowie, przy ul. Poniatowskiego l. 12.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Emila Parnasa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10. stycznia 1906, godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo najdalej do dnia 30. stycznia 1906 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. lutego 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 29. grudnia 1905.

L. cz. S. 4 5 (1) i S. 5 5 (1) (88 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Berischa Czobana i Pauliny Czoban.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego Spitzera zaś tymczasowym zawiadowcą masy odnośnie do majątku Berischa Czobana pana adw. dra Goldflussa w Tarnowie zaś odnośnie do majątku Pauliny Czoban pana Zygmunta Strohbingera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 12. stycznia 1906 godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5. lutego 1906 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6. marca 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, 30. grudnia 1905.

L. cz. S. 2 2 (189) (83)

C. k. sąd krajowy jako konkursowy zawiadamia, że z dniem 1. stycznia 1906 ustanowił c. k. Radcę sądu krajowego Władysława Drobnera, komisarzem konkursowym w sprawach konkursowych:

1. Markusa Hirscha Fleissiga S. 2 2.
2. Towarzystwa ochrony ziemi, w likwidacyi w Krakowie S. 1/4.
3. Mojżesza Silberzweiga S. 4/4.
4. Gustawa Goldsteina S. 1 5.
5. Masy spadkowej Reginy Infeld S. 5 5.
6. Fr. I. Przeworski S. 6 5.
7. Chaima Schenkeina S. 7 5.
8. Fr. Klein et Liebermann S. 8/5

w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. Radcy sądu krajowego Feliksa Osadzińskiego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 1. stycznia 1906.

L. cz. S. 1/4 (56) (86)

W konkursie Leona Horowitza, kupca w Nowym Sączu, niezarejestrowanego przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału rozporządzalnej masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i zbrać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 23. stycznia 1906.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 26. stycznia 1906 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu, w biurze Nr. 105.

Nowy Sącz, dnia 27. grudnia 1905.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/5 (40) (82)

Celem dalszej likwidacyi zgłoszonych w konkursie Chaima Schenkeina wierzytelności i do jej ukończenia wyznacza się audyencyę na dzień 19. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd krajowy cywil., Oddział VI.
Kraków, dnia 23. grudnia 1905.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. Prez. 565 6 (5) (25 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza za dziennem wynagrodzeniem 2 kor. 20 hal. Kandydaci z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo.

Naczelnictwo.
Łopatyn, 30. grudnia 1905.

L. 1223 (1 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy Pilznieński ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowej od 1. maja 1906. Płaca roczna 1000 kor. z funduszu powiatowego, a 500 kor. z funduszu gminnego. Koszta objazdów pokrywa Wydział krajowy roczną dotacyą w kwocie 600 kor.

Okręg obejmuje 10 gmin.

Obowiązki i alegaty podania określa ustawa z 2. lutego 1891 dz. ust. kraj. Nr. 17.

Prócz tego będzie lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową i wykonywać bezpłatnie oględziny bydła.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 1. kwietnia 1906.

Vice-Prezes: Mikołaj Rey.

L. 156.069/II. (71 3—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym:

1) W Zielonkach z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego i

2) w Czarnej obok Ustrzyk z poborami 3 klasy, 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 12. stycznia 1906 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 30. grudnia 1905.

L. 4/06. (47 3—3)

Konkurs.

Gmina Bursztyn rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 kor.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnemi świadectwami na ręce Zwierzchności gminnej w Bursztynie do 20. stycznia b. r.

Bursztyn, dnia 2. stycznia 1906.

L. 4945 (72 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia jedna posada starszego dozorcy więźniów z poborami II. klasy sług państwowych przepisanem ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba wagi 840 kor.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej, udokumentowane podania w drodze swej przełożonej władzy do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie najpóźniej do dnia 7. lutego 1906.

Mianowani obowiązani są do złożenia egzaminu z przepisów służbowych najpóźniej w przeciągu 1 (jednego) roku i to pod rygorem uwolnienia ze służby. Od powyższego egzaminu uwolnieni są podoficerowie, mianowani na podstawie certyfikatu wojskowego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Lwów, dnia 3. stycznia 1906.

L. M. 123.966 905 [10137 3—3]

Ogłoszenie.

Z dniem 30 czerwca 1906 upływa termin obecnego kontraktu o dzierżawę teatru miejskiego we Lwowie.

Celem wydzierżawienia teatru miejskiego na dalszy okres, mianowicie na czas od 1. lipca 1906 do 30. czerwca 1909 względnie 1912 roku, zapraszam w myśl zasadniczej uchwały Rady miejskiej osoby reflektujące na tę dzierżawę do wnoszenia ofert, pozostawiając oferentom przedstawienie warunków, pod jakimi byliby skłonni prowadzić przedsiębiorstwo teatralne

Radzie miejskiej zastrzega się zupełną swobodę co do przyjęcia ofert, jak niemniej pod względem warunków przyszłego kontraktu.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane należy wnosić na ręce Departamentu I Magistratu m. Lwowa w terminie do dnia 31 stycznia 1906 (sześć) godzina 12 w południe

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w Departamencie I. Magistratu m. Lwowa

Lwów, dnia 21 grudnia 1905

Prezydent miasta:
Michalski.

Wyroki prasowe.

Zl. 296. (10231)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Dezember 1905, Pr. 10 5, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Deutsche Tiroler Stimmen" vom 20. Julmonds Dezember 1905 wegen des Artikels: „Das Judentum — ein Todfeind der arischen Völker" in der Stelle von „daß die heutigen Juden" bis „jüdischen Salons nachzuplappern", von „Inzwischen hatten sich diese" bis „der Spanier eingenistet" und von „Diese Privilegien mißbrauchten sie" bis „Judentum und Judengeist zu predigen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1905, Pr. I. 195 5, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Kamenodelnik" vom 12. Dezember 1905 wegen der Stelle von „Zde vsak dle vseho ty zakony bozi se zmenily" bis „proti nemu energicky boj" des Artikels: „Nepratele delnictva. III. Militarism" nach § 300 St. G. und IV. Art. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. Dezember 1905, Pr. I. 196 5, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Rude Proudy" vom 21. Dezember 1905 wegen der Stelle von „Zazrak" nach § 303 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Dezember 1905, Pr. 36/5, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Severocesky delnik" vom 22 Dezember 1905 wegen der Notizen; „Z Podmokel (Boj o ceskou skolu)" und „Zbytecne chiknovani" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23. Dezember 1905, Pr. 36/5, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Palicovy sloky" wegen der Stelle von „Zvlast jeden" bis „namastene pomadami" des Gedichtes: „Caslav"; von „Kostelnik uz dosel" bis „hloupe husy" des Gedichtes: „Lide a husy", dann der ganzen Gedichte: „A jeste posledni pomazani" und „Tajemstvi sv. zpovedi" nach §§ 122 a und 303 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Dezember 1905, Pr. I. 71 5, die Weiterverbreitung der zweiten Beilage der Nr. 163 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 23. Dezember 1905 wegen der Stelle von „Zebracte a mrzacte se" bis „nemilosrdne nici" und von „Mne ukradli" bis „byvaji okradeni" des Artikels: „Pro koho mame vychovavat sve syny?" nach § § 65 a St. G. verboten.

Zl. 297. (10258)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Dezember 1905, D. 299/5, die Weiterverbreitung der Nr. 99 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt" vom 13. Dezember 1905 wegen der Notiz: „Denkt an unsere deutsch-christliche Handwerker und Geschäftsleute" nach § 302 St G verboten

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Dezember 1905, D. 300/5, die Weiterverbreitung der Nr. 290 der Zeitschrift: „Deutsches Tagblatt" vom 9. Dezember 1905 wegen der Notiz: „Denkt an unsere deutsch-christlichen Handwerker" nach § 302 St G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Dezember 1905, Pr. 37 5, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Straz Podbrdska" vom 23. Dezember 1905 wegen der Artikel: „Persekuce delnickych stran v Cechach" und „Pravnik Hroch" nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Nc. I. 725 5 (5) (10272 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie, zawiadamia, iż w sprawie oszacowania gruntów wywłaszczonych pod budowę kolei lokalnej Tarnów Szczucin, ustanowiono dla pozostających w Ameryce Nikodema Skrabacza, Michała Cicha i Tekli Cich, kuratorem dla pierwszego Pawła Skrabacza, dla drugiego Jakóba Podrazę, dla trzeciej Jędrzeja Skrabacza, wszystkich z Łęgu ad Partyń, zaś dla wzystkich innych osób, którymby jakiekolwiek uchwały sądowe w tej sprawie wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się kuratorem dr. Hermana Mütza, adwokata w Tarnowie, i że interesowani w tej sprawie winni kuratorom swym udzielić informacyj, lub też innego pełnomocnika sobie zamianować.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16. listopada 1905.

(10228 3—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Klemens Sokal, adwokat krajowy we Lwowie zamianowany został generalnym substytutem zmarłego dnia 15. grudnia 1905 we Lwowie adwokata dr. Jakóba Raabego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16. grudnia 1905.

L. Prez. 2485 (18 P. 5 (10212 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej dnia 26. lutego 1906 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, jego zastępcami: wiceprezydenta Królikowskiego, Radcę wyższego sądu krajowego dr. Mandybura i Radców sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca i Hessego.

Przemyśl, dnia 22. grudnia 1905.

L. Prez. 24018 (10229 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie, ogłasza niniejszem, że pan Teofil Witosławski, c. k. notaryusz w Borszczowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13. listopada 1905 l. 24641 5 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie z dniem 30. grudnia 1905 z urzędowania w Borszczowie ustępuje a dnia 2. stycznia 1906 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 19. grudnia 1905.

(10227 3—3)

Obwieszczenie.

Pan Karol Czernecki, em. c. k. Radca sądowy wpisany został z dniem 16. grudnia 1905 na listę adwokatów z siedzibą Szczercu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 16. grudnia 1905.

L. 16.580/pr. (39 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 7. lutego dla grupy gmin miejskich na 8. lutego, dla grupy większych posiadłości na 14. lutego 1906 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żółkiewskim wybierają:

grupa większych posiadłości siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. grudnia 1905.

L. cz. Prez. 22864 (10253 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Aleksander Dziedzicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 17. lipca 1905 l. 12633/5 notaryuszem w Wojniłowie zamianowany, złożywszy dnia 12. grudnia 1905 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 26. grudnia 1905.

L. cz. Prez. 24325 (73 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Postępski. c. k. notaryusz w Żółkwi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13. listopada 1905 l. 24.641 5 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Borszczowie z dniem 29. grudnia 1905 z urzędowania w Żółkwi ustępuje, a dnia 2. stycznia 1906 urzędowanie w Borszczowie obejmuje.

Lwów, dnia 26. grudnia 1905.

L. 6842 (10254 3—3)

Ogłoszenie.

W myśl § 30 ustawy o Reprezentacyi powiatowej zawiadamia się, iż od dnia 31. grudnia b. r. mogą strony interesowane przeglądać w godzinach urzędowych, w biurze Wydziału powiatowego, budżet powiatowy na rok 1906 i zamknięcia rachunków oraz inwentarz powiatu za rok 1905.

Brzesko, dnia 31 grudnia 1905.

Sekretarz: Dr. Baltaziński. Prezes Rady powiat.: Jan Götz-Okocimski.

L. cz. Cw. III 3507/5 (1) (46)

Przeciw Schulimowi Hochnerowi, przedtem w Mostach wielkich zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Dawida Braunsteina. kupca w Brodach pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej w kwocie 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu został wydany dnia 20. grudnia 1905 liczba czyn. Cw. III. 3507 5 (1) nakaz zapłaty tej sumy.

Celem strzeżenia praw Schulima Hochnera, ustanawia się p. adw. dr. Leona Jekelesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.
Lwów, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. C. VI. 373/5 (1) (92)

Przeciw Janowi Winnickiemu Pawłowi Nowak, Annie Nowak, Józefowi Twardowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Pawła Mielnika z Gródka, pozew o wykreślenie wpisów z realności lwh. 2120 gm. Gródek.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 16. stycznia 1906 o godz. 9 rano w sądzie tut., biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych, ustanawia się pana dra Bernarda Mutera w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Gródek, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. L. 3015/5 (4) (99 1—3)

W sprawie wykreślenia nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1000 złr. mon. konw. w skutek nakazu tabularnego Janowskiego c. k. Urzędu powiatowego jako sądu z dnia 6. kwietnia 1860 l. 1724 ex 859 na podstawie zapisu kompromisarskiego z daty Lwów 23. kwietnia 1857 i orzeczenia kompromisarskiego z 23. kwietnia 1857 w stanie biernym:

a) prawa Ozyasza Leiby Hermann do dziesięcioletniej dzierżawy realności lk. 100 114 w Rokitnie położonych, a wykazem hip. 34 gminy Borki Dominikańskie objętej;

b) sumy 4000 złr. mon. konw. z przyn. w wyk. hip. 34 Borki dominikańskie dla solidarnej dłużniczki Süsli Ostermann w poz. 1 intabulowanej na rzecz niewiadomego z imienia i nazwiska właściciela prenotowanej ustanawia się dla tegoż niewiadomego z imienia, nazwiska, życia i pobytu właściciela kuratorem ad actum dra Aleksandra Schier, adwokata krajowego we Lwowie.

W sprawie tej wyznaczoną została audyencya sądowa na dzień 28. stycznia 1906 o godzinie 9 rano w oddziale ksiąg gruntowych tutejszego c. k. sądu, przy której niewiadomy z imienia, nazwiska, życia i pobytu właściciel sumy wykreślić się mającej, względnie tegoż kurator udowodnić winien, iż termin do usprawiedliwienia prenotacyi nie upłynął, lub że skargę justyfikacyjną we właściwym czasie wniesiono, w przeciwnym bowiem razie udzielonem zostanie zezwolenie na wykreślenie prenotowanej sumy.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział VI.
Lwów, dnia 19. grudnia 1905.

L. cz. 415 5 (2) (89)

Przeciw Karolowi Kotowi, rolnikowi z Przybyszówki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez adwokata dra Godfryda Weinberga, pozew o 238 kor. 83 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na 17. stycznia 1906 o 11 rano.

Celem strzeżenia praw Karola Kota, ustanawia się pana adw. dra Leckera w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Kota w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 27. grudnia 1905.

L. 2491/05 (81 1—3)

Ogłoszenie

Wydział powiatowy potrzebuje do przeprowadzenia pomiarów gruntów własność gmin tutejszego powiatu stanowiących autoryzowanego mierniczego, za umówić się mającem wynagrodzeniem.

Pp. mierniczowie zechcą się przeto w tym względzie porozumieć ustnie lub pisemnie z Wydziałem pow. do dnia 15. lutego 1906.

Z Wydziału powiatowego
Kałusz, dnia 14. grudnia 1905.

L. cz. C. III. 279 5 (1) (114)

Przeciw Wojciechowi Ziomkowi i Jędrzejowi Bieli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Szczepanika i Maryannę Szczepanik z Nockowy, pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży zdolnego do intabulowania prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3. stycznia 1906 na godzinę 9 rano, biuro 39.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Wojciecha Bielę w Ostrowie kuratorem.

Tenże kuratur zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, dnia 12. grudnia 1905.

Spadki.

L. cz. A. 451 5 (5) (10197 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż dnia 9. maja 1905, zmarła w Zubkowie Marya z Omelanów 1 v. Filas, 2 v. Sztybel, 3 v. Haczała. Sąd nieznając miejsca pobytu Wasyla Filasa, wzywa go, by w ciągu roku jednego licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie do spadku ustne lub pisemne. inaczej bowiem spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Filipowskim, adw. ze Sokala dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 18. października 1905.

L. cz. A. XI. 258 5 i A. 559 2 (10281 3—3)

Wzywa się nieznanych spadkobierców Grzegorza Napurki vel Napurczyńskiego zmarłego dnia 31. marca 1905 w Zofii tudzież Maryana Borszczyńskiego zmarłego dnia 11. czerwca 1902 we Lwowie, by w przeciągu roku od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie tutejszym i oświadczyli się do

spadku, gdyż w przeciwnym razie pominięci zostaną i spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 30. września 1905.

L. cz. A. V. 427 4 (8) (15 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że dnia 24. września 1904 w Sassowie zmarł Franciszek Paliwoda, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanemu z ustawy do dziedziczenia Feliksa Paliwody nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Bazylim Gawraczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 21. czerwca 1905.

Doniesienia prywatne.

DONIESIENIE!

Wobec swobody prasy i przyspieszonego tętna życia publicznego we wszystkich dziedzinach, okazała się potrzeba

powiększenia rozmiarów „Tygodnika illustrowanego“

zarówno co do objętości jak i zawartości pisma.

Rozszerzenie rozmiarów da nam możność nietylko

rozszerzyć dział illustracyjny

zarówno w rzeczach artystycznych jak i w illustracyach **bieżącej chwili** — ale pozwoli nam na omawianie wszystkich ważniejszych faktów życia społecznego, artystycznego i literackiego.

Nowością, którą **„Tygodnik illustrowany“** wprowadzi po raz pierwszy w 1906 zamiast dodatków popularnych, będzie

szereg obficie illustrowanych albumowych zeszytów

w formacie **„Tygodnika illustrowanego“** stanowiące niejako **specyalne numery**, poświęcone w treści swej i illustracyi najważniejszym kwestyom życia **artystycznego, społecznego i politycznego** bieżącej chwili.

Nie zależnie od tego wydany: **Premium artystyczne**, kolorową reprodukcyę obrazu artysty polskiego.

Odpowiednia organizacya działu korespondencyi oryginalnych, dawać będzie pełny obraz śledząc bieg wypadków na całym obszarze ziem polskich w kraju i zagranicą.

Dzięki temu każdy prenumerator **„Tygodnika illustrowanego“** otrzymywać będzie właściwie

dwa pisma:

jedno, poświęcone literaturze, sztuce i objawom życia społecznego **drugie** będące w słowie i illustracyi obrazem chwili bieżącej.

W Dziale Literackim niezależnie od powieści

WŁ. REYMONTA „LATO“

zamieścimy w ciągu 1906 roku

Powieści, Poezye i Nowele

I. Dąbrowskiego, E. Jeleńskiej, J. Kasprowicza, M. Konopnickiej, Or-Ota, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Wł. Reymonta, T. Rittnera, M. Rodziewiczówny, Hr Sienkiewicza, A. Szymańskiego, Wł. Orkana, K. Tetmajera, G. Zapolskiej, i wn.

Dalej

STEFANA ŻEROMSKIEGO

„DZIEJE GRZECHU“

oraz

nowelę historyczną z illustracyami W. KOSSAKA.

WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO

„OL-SO-NI-KISAŃ“ (TANCERKA OL-SO-NI).

Powieść z ostatniej rewolucyi korejskiej z illustracyami.

Gustawa Daniłowskiego

powieść współczesną z życia młodzieży polskiej w Cesarstwie i Królestwie p. t.

„Jaskółka“

której druk rozpoczniemy od Nowego Roku 1906

Z zakresu

Studyów historycznych

bogato illustrowane rozprawy i artykuły.

W dziale **STUDYÓW SPOŁECZNYCH** prace **T. Czapelskiego, G. Dolińskiego, St. Gorskiego, Cz. Jakowskiego, St. Kozłowskiego, J. Okszy, Kaz. Rakowskiego.**

Dział **STUDYÓW LITERACKICH.**

Nadto stałe **KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.**

W każdym numerze osobny arkusz dodatku powieściowego.

Bez względu na znaczne rozszerzenie „Tygodnika Illustrowanego“, utrzymamy i nadal zaprowadzone dotychczas przy naszem piśmie

DODATKI KSIĄŻKOWE.

Tu jednak wprowadzimy pewną zmianę, zastosując się do licznych żądań czytelników. Z wielu stron zwracano nam uwagę, że dodatki książkowe tej objętości, jakie dawaliśmy dawaliśmy dotychczas co miesiąc, w bibliotekach prywatnych nie cieszą się tem uznaniem, co poważny tom. Zwracano nam przy tem uwagę, że w stosunku do objętości swej książeczki **to zbyt** wiele wymagają oprawy (każdy tomik wymaga oddzielnej oprawy). Uważamy te uwagi za słuszne.

W roku 1906 zatem zorganizujemy dodatki w ten sposób, że **zamiast dwunastu** tomików, jakiemi są dodatki dzisiaj, damy cztery pokaźne tomy (15 do 20 arkuszy każdy), które objętością swą i **zawartością** odpowiedzą mniej więcej tej samej normie, **a** odznaczać się będą tą zaletą, że i opraw w **ten** sposób będzie tylko 4 i tyleż ekspedycyi, zamiast jak dotychczas **dwunastu.** Czytelnicy jednem słowem w czterech porcyach otrzymają to, co dotychczas otrzymywali w 12. Dodatki te obejmują **końcowe tomy dzieł H. Sienkiewicza** (nie objęte żadnem z dotychczasowych wydań zbiorowych) z Bibliografią oraz wyczerpującym życiorysem znakomitego pisarza, pióra Stefana Dembego.

Nadto zniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich **celem ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości.**

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“

we Lwowie, Pasaż Hausmanna 9.

(Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego)

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

razem z 4 tomami dzieł Sienkiewicza, zeszytami albumowymi, dodatkiem powieściowym w arkuszach i premium kolorowem

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej ozdobnej płóciennej oprawie, (z potretem Sienkiewicza na okładce), dopłacają: **kwartalnie 60 hal., półrocznie 1 kor. 20 hal., rocznie 2 kor. 40 hal.** — Należność tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Nowi prenumeratorowie nabywać mogą pierwsze 77 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, za dopłatą 44 koron 40 hal. bez oprawy, zaś 76 koron za tomy w oprawie. Komplet ten nabywany może być w 7 seryach. Pierwszych 5 seryj po 12 tomów, 6-ta serya 13 tomów po 7 koron bez oprawy, zaś po 12 koron w oprawie i 7 serya 4 tomy 2 korony 40 hal. bez oprawy a 4 koron w oprawie.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów **„Tygodnika“** po 3 kor. 20 hal., na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Fortepiany, pianina, cytry, kupuje, mienia, sprzedaje KALINOWSKI, Żulińskiego 6 parter

Uzdolniony pisarz znajdzie zaraz stałe zajęcie. C. k. Sąd powiatowy, Tyczyn, 30. grudnia 1905. (117)

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborów“ po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Pączki,

ciastka znakomite po 3 centy poleca CUKIERNIA KRAKOWSKA, Lwów, Fredry.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorętszej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



HERBATA z RĄCZKĄ

Zawsze świeża, największy import w kraju, wszędzie do nabycia, a gdzie niema proszę pisać do

Magazynu Juliusza Grossego

w Krakowie, Rynek.

Willa z ogrodem

urządzona z komfortem na sprzedaż lub do wynajęcia. Szymonowiczów 7.

Ein Student

des Kijewer Politechnikums (Klassist) Spezialist in der russischen und lateinischen Sprache und Mathematik sucht Lektionen.

Zu sprechen zwischen 2 u. 4 Uhr Nachmittag Kaźmierzowskagasse 17, Landau.

Za nadesłaniem 37 ct.

markami wysyłam **franko**

stampilię kauczukową

kompletną w dwóch liniach, zawierającą imię, nazwisko, miejscowość lub inną dowolną treść.

Krajowa fabryka pieczęci

A. GARFUNKEL, rytownik,

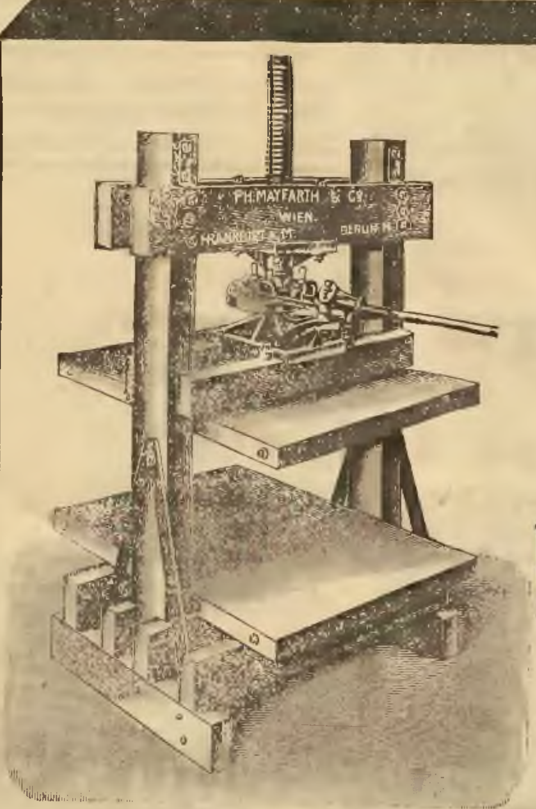
Lwów, ul. Karola Ludwika

naprzeciw Teatru miej.

Poduszeczki patentowane w każdym kolorze po 20 ct. Rok założenia 1894.

Znaczniejszy obszar gruntów

3/4 3 przy ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprzedaż. Bliższej wiadomości udzieli adwokat Dr. Zygmunt Lisiewicz Lwów, ulica Akademicka 22.



Prasy

do pak, lnu, wełny, przędziwa, szmat, wełny drzewnej, siana, słomy i t. p.

Prasy gładzące

Prasy dla garbarstwa

Prasy hydrauliczne

wyrabiają w rozmaitej wielkości i najlepszej konstrukcyi

Ph. MAYFARTH i Spka,

Wiedeń II. 1

fabryka maszyn i odlewarnia żelaza.

Ilustrowane CENNIKI

darmo i opłatnie.

Pierwszy Galicyjski Zoologiczny Zakład „ORNIS“

założony w roku 1897 w Krakowie, właściciel: **A. MUSIOŁEK**, dostawca dla c. k. urzędników państw.

Sklep: Kraków, ul. Sławkowska l. 16, naprzeciw **„Grand-hotelu“.**



Hodowla i skład zwierząt: Półwsie Zwierzyniec „Willa Wisła“.

Menażerya i własny park zwierząt w **„PARKU KRAKOWSKIM“** poleca się nadal Szan. P. T. Publiczności.

Pierwszy, największy i jedyny zawodowy Zakład tego rodzaju w całym kraju.

Cenniki bezpłatnie za [illegible] nadesłaniem 5 hal. marki.

Poleca: Młode Bernhardy od 20 złr. Foxterriery, jamniki, rasowe kury, angora koty. Kolibry od 1 złr., dapugi od 2 złr., prawdziwe harceńskie kanarki od 6 złr., złote rybki, oswojone małpki i t. d. Sprzedaż żywej zwierzyny.

Bardzo tanio wypycha się ptaki i zwierzęta.

UWAGA: Około 20-to letnie praktyczne doświadczenie, jakoteż dokładna znajomość fachowa, nabyta w kraju i zagranicą, dają mi możność uskutecznienia starannego wszelkich poleceń w zakres hodowli i sprzedaży zwierząt wchodzących, po najniższych cenach, jak dotąd, tak i nadal.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w marcu, kwietniu i maju 1905, t. j. od Nr. 5157 do Nr. 13.710

dnia 6. i 7. lutego 1906 r., w godzinach od 9 do 3,

przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19 i nast regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. stycznia 1906.

Przedruku nie płacimy.

Obwieszczenie.

Panów P. T. właścicieli akcyi pierwszeństwa Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika w likwidacyi zawiadamia się niniejszem, że na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów Towarzystwa z 20. grudnia 1905 z ceny sprzedaży majątku Towarzystwa na każdą akcyę pierwszeństwa wspomnianego Towarzystwa kwota kapitałowa w wysokości 50 K. za ostemplowaniem akcyi pierwszeństwa i za wręczeniem ostemplowanego kwitu przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie począwszy od 20. stycznia 1906 r. wypłaconą zostanie.

Kraków, dnia 5. stycznia 1906 r.

Likwidatorowie Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika

w likwidacyi

Dr. Wilhelm Binder m. p. **Władysław hr. Mycielski** m. p.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. d. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano we Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczór.



Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.